

Uniwersytet Warszawski
Wydział Filozofii i Socjologii

Jagoda Pabich
376614

**Wpływ porównywania stawki na przypisywanie
wiedzy. Inwariantyzm praktyczny a intuicje
potoczne**

Praca licencjacka
na kierunku Kognitywistyka
w zakresie filozofii eksperymentalnej

Praca wykonana pod kierunkiem
dr Katarzyny Kuś
w Instytucie Filozofii UW

Warszawa 2018

Oświadczenie kierującego pracą

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem, i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

Podpis kierującego pracą

Oświadczenie autora (autorów) pracy

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przez mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z wersją elektroniczną zamieszczoną w systemie (USOS, APD UW).

Data

Podpis autora (autorów) pracy

Streszczenie

Poniższa praca zawiera analizę dotychczasowych badań nad empiryczną trafnością przewidywań inwariantyzmu na temat potocznych intuicji, zgodnie z którymi na przypisywanie komuś wiedzy ma wpływ jego sytuacja praktyczna. Na podstawie zauważonych problemów dotychczasowych badań przedstawiam wyniki badania przeprowadzonego w języku polskim, nieobciążonego przynajmniej częścią wad poprzednich badań. Uzyskane wyniki dowodzą, że nawet przy zaproponowanej przeze mnie operacjonalizacji kontekstu i interesu praktycznego podmiotów epistemicznych efekt stawek nie zachodzi, a zatem po raz kolejny podają w wątpliwość empiryczne tezy inwariantyzmu.

Abstract

The following work analyzes the current research on the empirical accuracy of predictions of invariantism on the subject of folk intuitions, according to which practical situation influences the attribution of knowledge to someone. On the basis of the problems noted in the research, I present the results of a study carried out in Polish, not burdened with at least part of the defects of previous studies. Obtained results prove that even with the proposed operationalization of the context and the practical interest of the epistemic entities, the effect of stakes does not occur, and thus once again questions the empirical theses of invariantism.

Słowa kluczowe

kontekstualizm, inwariantyzm, filozofia eksperymentalna, kontekstualizm epistemiczny, inwariantyzm zależny od interesu, metodologia, eksperyment

Keywords

contextualism, invariantism, experimental philosophy, epistemic contextualism, interest-relative invariantism, methodology, experiment

Tytuł pracy w języku angielskim

Influence of stakes comparison on knowledge ascription. Interest-relative invariantism and folk intuitions.

Dziedzina pracy

[14.4] Kognitwistyka

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
ROZDZIAŁ I. Kontekstualizm epistemiczny i inwariantyzm praktyczny	7
1. Intelktualizm i kontekstualim epistemiczny	7
2. Inwariantyzm jako stanowisko antyintelektualistyczne	10
3. Inwariantyzm a kontekstualizm	11
ROZDZIAŁ II. Pierwsza fala badań eksperymentalnych	14
1. Etapy badań nad epistemicznym kontekstualizmem i inwariantyzmem	14
2. Feltz i Zarpentine (2010)	15
3. Buckwalter (2010)	20
4. May i współpracownicy (2010)	22
ROZDZIAŁ III. Druga i trzecia fala badań	26
1. Druga fala badań	26
1.1. Pinillos (2011 i 2012)	27
1.2. Sripada & Stanley 2012	28
2. Trzecia fala badań: Buckwalter i Schaffer 2015	33
IV. INWARIANTYSTYCZNE INTUICJE UŻYTKOWNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO	41
1. Pytania badawcze	41
2. Hipotezy badawcze	41
3. Materiały wykorzystane w badaniu oraz procedura badawcza	43
3.1. Scenariusze	43
3.2. Procedura badawcza	46
4. Hipotezy zoperacjonalizowane	49
5. Badani	49
6. Wyniki	50
7. Interpretacja wyników i dyskusja	60
PODSUMOWANIE	62
BIBLIOGRAFIA	64
ZAŁĄCZNIKI	65

Wstęp

Choć wydaje się, że pojęcie wiedzy jako jedno z być może niewielu ludzkich pojęć ma podstawowy i uniwersalny charakter, to do dziś właściwe zdanie sprawy z tego, co ludzie mają na myśli, gdy mówią o sobie lub kimś innych, że coś wiedzą, stanowi przedmiot sporu. W szczególności jest to przedmiotem zainteresowania tradycyjnych epistemologów starających się na podstawie analiz pojęciowych i językowych prowadzonych w zaciszu swoich gabinetów ustalić, kiedy można powiedzieć o kimś, że coś wie. Wraz z przypadającym na początek XXI wieku rozwojem filozofii eksperymentalnej okazało się możliwe eksperymentalne sprawdzenie tych argumentów epistemologicznych, które opierały się na intuicji, że ludzie, używając słowa „wiedzieć”, rozumieją je zgodnie z taką lub inną propozycją teoretyczną.

Podstawowym wyróżnikiem filozofii eksperymentalnej jako szczególnego podejścia do uprawiania filozofii jest uznanie przez jej zwolenników, że przynajmniej niektóre problemy filozoficzne można rozstrzygać za pomocą systematycznych studiów o charakterze empirycznym. Z tego punktu widzenia przedstawię w pracy wyniki kilkuletnich badań mających na celu sprawdzenie tez inwariantyzmu praktycznego. Opiszę też własną serię badań, w których podjęłam się na nowo sprawdzić istnienie potocznych intuicji inwariantycznych, po pierwsze unikając przynajmniej części błędów moich poprzedników, po drugie badając jako pierwsza badając intuicje użytkowników języka polskiego.

W pierwszym rozdziale pracy przedstawię podstawowe tezy kontekstualizmu epistemicznego i porównam je z późniejszym stanowiskiem inwariantyzmu praktycznego, który w dalszej części pracy będzie głównym przedmiotem mojego zainteresowania. Drugi rozdział stanowi opis pierwszej fali eksperymentów mających na celu poddanie testom empirycznym pewnych inwariantystycznych twierdzeń na temat potocznych intuicji dotyczących wiedzy. Wyniki tych badań podają w wątpliwość zarówno intuicje kontekstualistyczne, jak i antyintelektualistyczne.

Kolejny rozdział zawiera opis drugiej i trzeciej fali badań nad inwariantyzmem. Badacze związani z drugą falą wyszli od błędów i nieścisłości w eksperymentach pierwszej fali. Wprowadzili zmiany w schematach eksperymentalnych, co pozwoliło im otrzymać wyniki zdające się potwierdzać tezy inwariantystyczne. Badania trzeciej fali, jak na razie zamykające spór, związane były z wykryciem czynników zakłócających wyniki eksperymentów prowadzonych przez poprzedników. Gdy się je uwzględni, ponownie nie można mówić o empirycznych świadectwach na rzecz intuicji inwariantystycznych.

W ostatnim rozdziale przedstawiam autorskie badanie mające na celu ponowne sprawdzenie tezy inwariantystycznej. Opisuję pytania i hipotezy badawcze, wykorzystywane materiały, procedurę badania oraz charakterystykę badanych. Analizuję uzyskane przez siebie wyniki oraz omawiam wypływające z nich wnioski.

Rozdział I. Kontekstualizm epistemiczny i inwariantyzm praktyczny

Celem rozdziału jest nakreślenie teoretycznego tła współczesnej debaty na temat empirycznych tez kontekstualizmu epistemicznego i inwariantyzmu praktycznego. Przedstawię w nim ogólne założenia obu tych nurtów oraz teoretyczne intuicje stojące według ich twórców za ich przyjęciem.

1. Intelektualizm i kontekstualizm epistemiczny

Choć kontekstualizm epistemiczny (zwany też semantycznym) jest przede wszystkim teorią z zakresu filozofii języka, to przynajmniej zdaniem jego zwolenników ma poważne konsekwencje dla wielu innych dziedzin filozofii. W szczególności w epistemologii kontekstualizm ma na przykład pozwalać na odparcie argumentacji sceptycznej (DeRose 1992: 917) oraz rozwiązywać problem Gettier'a (Cohen 1998, Palczewski 2014). W filozofii języka ma natomiast wyjaśnić m.in. problem nieostrości i dostarczać rozwiązania paradoksu łysego (por. Odrowąż-Sypniewska 2013).

Zgodnie z zasadniczym założeniem kontekstualizmu niektóre terminy, w tym czasownik „wiedzieć”, ze swojej istoty są wyrażeniami okazjonalnymi, czyli wyrażeniami, które nie mają w języku stałego przyporządkowania do określonego przedmiotu, lecz zyskują odniesienie, gdy zostaną użyte w określonej sytuacji komunikacyjnej (por. Marciszewski 1970), przy czym zmiana znaczenia w zależności od kontekstu zachodzi w sposób regularny (przykładem wyrażen okazjonalnych są takie słowa jak „ja”, „tu”, „jutro”, które odnoszą się do różnych osób, miejsc czy momentów czasowych w zależności od sytuacji, w których ich użyto). Kontekstualiści twierdzą, że czasownik „wiedzieć” ma taki właśnie charakter i dlatego warunki prawdziwości i wartość logiczna zdań przypisujących wiedzę lub jej brak (tj. zdania typu „*S* wie, że *p*” i „*S* nie wie, że *p*”) są wyznaczone przez oczekiwania osoby przypisującej wiedzę (Odrowąż-Sypniewska 2009: 95). Tak więc to, czy zdanie:

Jagoda wie, że sklep będzie otwarty w niedzielę.

jest prawdziwe, zależy nie tylko od tego, czy Jagoda jest w odpowiednim stanie poznawczym, dysponuje wystarczającymi i odpowiednio uzyskanymi świadectwami na rzecz swojego przekonania, które jest dodatkowo prawdziwe, lecz także od standardów epistemicznych obowiązujących w kontekście, w którym przypisuje się jej wiedzę. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że chodzi nie o to, w jakiej sytuacji znajduje się Jagoda (podmiot wiedzy), lecz o kontekst osoby przypisującej wiedzę, czyli wygłaszającej to zdanie (Palczewski 2013: 197-198). Można więc przyjąć, że główna teza kontekstualizmu epistemicznego streszcza się w twierdzeniu:

Warunki prawdziwości zdań typu „*S* wie, że *p*” zależą od kontekstu, w którym zostało to zdanie wypowiedziane.

Tak rozumiany kontekstualizm epistemiczny nie neguje klasycznego rozumienia tego, czym jest wiedza. Można więc twierdzić, że jest w tym bliski stanowiskom intelektualistycznym¹. Intelektualiści epistemiczni twierdzą, że to, czy ktoś ma wiedzę, jest zależne jedynie od czynników czysto epistemicznych, takich jak świadectwa, do których osoba ta ma dostęp w danej sytuacji, prawdziwości jej przekonania, odpowiedniego związku tego przekonania z rzeczywistością. Przy jej przypisywaniu nie bierzemy pod uwagę na przykład tego, jak duże znaczenie dla podmiotu ma dane przekonanie. Z tymi twierdzeniami zgadza się kontekstualizm. Uznając czasownik „wiedzieć” za wyrażenie okazjonalne, wprowadza jednak do oceny prawdziwości zdania przypisującego wiedzę poziom kontekstu konwersacyjnego, w którym wygłaszane jest to zdanie.

Prócz argumentów czysto teoretycznych na rzecz uzależnienia prawdziwości zdań z czasownikiem „wiedzieć” od kontekstu ich użycia zostały też wypracowane przykładowe sytuacje, które miały wykazać intuicyjną słuszność kontekstualizmu epistemicznego. Keith DeRose w pracy „Contextualism and Knowledge Attributions” przedstawił przykład dwóch sytuacji różniących się intuicyjną oceną prawdziwości zdania wypowiedzianego przez jednego z bohaterów. Różnicę tę można wyjaśnić za pomocą teorii kontekstualistycznej. DeRose prosi, byśmy wyobrazili sobie, że wraz ze swoją żoną wraca w piątek do domu i ma zamiar zatrzymać się w banku, aby zdeponować w nim czek. Na miejscu okazuje się, że są kolejki. W wersji A

¹ Warto przy tym podkreślić, że nie ma co do tego zgody, istnieje pewna liczba prac, zwracająca uwagę na elementy koncepcji kontekstualistycznych upodabniające je do inwariantyzmu epistemicznego, a więc stanowiska antyintelektualistycznego (por. Stanelly 2005). Na ten temat por. też Palczewski 2013: 68-91.

(sytuacja związana z niską stawką) wpłata pieniędzy nie jest w żaden sposób konieczna, więc DeRose proponuje żonie, żeby wrócić w sobotę rano, ale ona zwraca uwagę na to, że nie wszystkie banki są otwarte w soboty. DeRose jednak stwierdza „Wiem, że bank będzie otwarty. Byłem tu dwa tygodnie temu w sobotę, jest otwarty do południa”. W wersji B (sytuacja związana z wysoką stawką) DeRose również proponuje, aby wrócić w sobotę rano. Tym razem jednak wpłata pieniędzy przed poniedziałkiem jest bardzo ważna, o czym przypomina mu żona, zwracając mu też uwagę, że banki czasem zmieniają godziny swojej pracy. Po tej uwadze choć nie zmienia się pewność DeRose’a co do tego, czy będzie mógł zdeponować swój czek w sobotę, to jednak decyduje się wejść do banku i sprawdzić godziny jego otwarcia (wersja oryginalna historyjek, patrz Załącznik 1).

DeRose zwraca uwagę na trzy kontekstualistyczne różnice między wersją A i wersją B. Po pierwsze, różnią się tym, jak ważne jest, żeby bohater historii miał rację (różnica w stawce). W wersji A nawet jeśli się pomylił i bank będzie zamknięty, to w zasadzie nic złego się nie stanie. Po prostu będzie zmuszony w następnym tygodniu przyjechać do banku trzeci raz. W wersji B pomyłka pociąga za sobą jednak poważne konsekwencje. Po drugie, różnią się wspomnieniem przez żonę możliwości, że DeRose może mylić się co do tego, czy bank będzie następnego dnia otwarty, ponieważ banki zmieniają czasem godziny otwarcia – robi to w wersji B, ale nie w wersji A (różnica w tym, na ile bohater zdaje sobie sprawę, że może się mylić, a więc pod względem tego, jak wyraźna jest wątpliwość sceptyczna). Po trzecie wreszcie, w wersji B DeRose bierze sugestię żony pod uwagę, podczas gdy nie robi tego w wersji A. Ze względu na te kontekstualistyczne różnice między dwoma pozornie podobnymi do siebie scenariuszami możemy uznać, że w wersji A DeRose wiedział, że bank będzie otwarty w sobotę, a w wersji B – nie wiedział (DeRose 1992:914-915). Przedstawiony przykład, nierzadko po wielu modyfikacjach, był w następnych latach wykorzystywany przez wielu filozofów w celu empirycznego sprawdzenia intuicji, które miał ewokować.

Zwolennicy kontekstualizmu twierdzą, że jest to pogląd doskonale wyjaśniający potoczne intuicje użytkowników wyrażen „wie, że”. Często podkreśla się jednak, że sam ten pogląd nie jest zgodny z potocznymi intuicjami. Przede wszystkim, konsekwencją kontekstualizmu jest konkluzja, że użytkownicy języka cierpią na swego rodzaju „ślepotę semantyczną”, ponieważ nie dostrzegają okazjonalności wyrażenia „wie, że”. Jak wskazuje Odrowąż-Sypniewska (2009: 97) po pierwsze, przed kontekstualistami nikt nie twierdził, że „wie, że” jest wyrażeniem okazjonalnym zmieniającym swoje odniesienie w zależności od kontekstu. Co więcej, jest to wyrażenie niepodobne do innych wyrażen kontekstozależnych. Używana często przez kontekstualistów analogia z przymiotnikami stopniowalnymi wydaje się nieprzekonująca,

ponieważ, po pierwsze, „wie, że” nie jest przymiotnikiem. Po drugie, jego stopniowalność jest bardzo wątpliwa. Ponadto można uważać, że twierdzenie kontekstualizmu głoszące, że zdania „Wiem, że bank będzie otwarty” i „Nie wiem, czy bank będzie otwarty” wygłoszone w kontekstach o różnych standardach epistemicznych, nie są sprzeczne, jest kontrintuicyjne.

2. Inwariantyzm jako stanowisko antyintelektualistyczne

W opozycji do kontekstualizmu stawia się stanowiska inwariantystyczne, zgodnie z którymi kontekst konwersacyjny nie wpływa na standardy przypisywania wiedzy. Pojęcie wiedzy jest jedno: wiedzenie czegoś nie zależy od kontekstu, polega zawsze na tym samym. Obecnie rozwijane są nurty inwariantyzmu będące jednocześnie stanowiskami antyintelektualistycznymi. Zwolennicy antyintelektualizmu twierdzą, że przypisywanie wiedzy, w szczególności w codziennych sytuacjach, zależy nie tylko od czynników epistemicznych, lecz również od pewnych praktycznych własności sytuacji, w której znajduje się podmiot². Oznacza to, że żeby o kimś prawdziwie powiedzieć, że coś wie, należy wziąć pod uwagę nie tylko na przykład to, czy jego przekonanie jest prawdziwe, jakiego rodzaju świadectwami dysponuje, lecz także to, w jakiej praktycznej sytuacji się znajduje.

Inwariantyzm występuje w wielu różnych odmianach, np. inwariantyzm zależności od podmiotu broni stanowiska, że żeby prawdziwie o kimś stwierdzić, że coś wie, należy również wziąć pod uwagę pewne własności tego podmiotu. Za głównego teoretyka tego stanowiska uważa się Jasona Stanleya. Twierdzi on, że do czynników, które powodują, że czyjeś przekonanie jest wiedzą, należą elementy tzw. praktycznej racjonalności. Głosi tym samym inwariantyzm praktyczny (*interest-relative invariantism*), zgodnie z którym zachodząca między podmiotem a jego przekonaniem relacja wiedzy jest zależna między innymi od praktycznej sytuacji podmiotu w momencie przypisywania mu wiedzy. Główną tezę inwariantyzmu praktycznego jest twierdzenie, że to, czy *S* wie, że *p*, może w części zależeć od praktycznych faktów dotyczących otoczenia podmiotu, gdzie fakty praktyczne to głównie fakty dotyczące kosztów posiadania racji i mylenia się (Odrowąż-Sypniewska 2009: 98).

² Mamy więc do czynienia z dwoma, wydaje się, teoretycznie niezależnymi podziałami. Podział na kontekstualizm i inwariantyzm dotyczy tego, czy kontekst konwersacyjny wpływa na standardy przypisywania wiedzy. Podział na intelektualizm i antyintelektualizm dotyczy natomiast tego, czy posiadanie wiedzy zależy też od innych czynników niż czysto epistemiczne.

3. Inwariantyzm a kontekstualizm

Jak widzieliśmy, inwariantyzm i kontekstualizm na poziomie teoretycznym głoszą odmienne tezy. Przede wszystkim różnie ustosunkowują się do wyników tradycyjnych analiz pojęcia wiedzy. Podczas gdy kontekstualizm nie proponuje ich rewizji, zwracając uwagę jedynie na charakter okazjonalny czasownika „wiedzieć”, inwariantyzm praktyczny postuluje pewne ich modyfikacje. Inaczej w obu teoriach też rozumie się wpływ kontekstu na przypisywanie podmiotowi wiedzy. W wypadku kontekstualizmu nacisk kładziony jest na kontekst, w którym znajduje się osoba przypisująca komuś wiedzę, w wypadku inwariantyzmu na kontekst podmiotu, któremu wiedzę się przypisuje. W kontekście dalszej części pracy warto jednak podkreślić jedną własność wspólną tych koncepcji: ich teoretycy często, wspierając swoje tezy, powołują się na intuicje semantyczne obserwowalne w codziennych rozmowach.

W 2005 roku Stanley opublikował pracę „Knowledge and Practical Interests”, w której sformułował własne stanowisko inwariantystyczne oraz porównał je ze stanowiskiem kontekstualizmu, starając się pokazać przewagę własnej propozycji. Zdaniem Stanleya (2005: 106 i nast.) kontekstualizm wiąże się z pewnymi problemami, w szczególności gorzej niż inwariantyzm wyjaśnia potoczne intuicje dotyczące wiedzy. Jako jeden z argumentów za inwariantyzmem praktycznym przedstawia analizę eksperymentów myślowych zaproponowanych już wcześniej przez Keitha DeRose’a (1992), które ponownie przedstawia w dwóch wariantach różniących się od siebie stawką, czyli kosztem, jaki muszą ponieść główne bohaterki, gdyby okazało się, że popełniły błąd poznawczy (wersje oryginalne, patrz Załącznik 2):

Niska stawka. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować swoje czeki. Nie jest to aż tak istotne, ponieważ w najbliższym czasie nie mają żadnych rachunków do zapłacenia. Przejeżdżając obok banku zauważają, że w środku są duże kolejki, jak to bywa w piątkowe popołudnia. Zdając sobie sprawę, że spieniężenie czeków nie jest niezbędnym, Hanna mówi „Wiem, że bank będzie otwarty jutro, ponieważ dwa tygodnie temu byłam tu w sobotę rano. Zatem możemy spieniężyć nasze czeki jutro rano”.

Wysoka stawka. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować swoje czeki. To bardzo ważne aby zrobiły to przed sobotą, ponieważ wkrótce muszą opłacić rachunki, a na ich koncie nie pozostało wiele. Hanna zaznacza, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotę rano i bank był otwarty, ale jako Sara

zwraca jej uwagę, że banki często zmieniają swoje godziny pracy, Hanna mówi „Chyba masz rację. Nie wiem czy bank będzie jutro otwarty”.

Stanley uważa, że inwariantyzm praktyczny dobrze przewiduje różnice w przypisywaniu wiedzy bohaterkom historyjek. Przy niskiej stawce, to czy bank będzie otwarty, nie jest dla Hanny istotną praktycznie kwestią. Koszty pomyłki są niewielkie, więc jej świadectwa są wystarczające do stwierdzenia, że „wie, że bank będzie otwarty w sobotę”. Przy wysokiej stawce natomiast, to, czy bank będzie otwarty w sobotę, jest istotną kwestią praktyczną dla Hanny, ponieważ koszty ewentualnej pomyłki będą wysokie. Toteż świadectwa, którymi dysponuje, są niewystarczające, żeby można było powiedzieć o niej, że wiedziała, że bank będzie otwarty następnego dnia. A zatem inwariantyzm praktyczny pociąga za sobą prawdziwość zdania „Gdyby Hanna musiała wkrótce opłacić rachunki, nie wiedziałaby, że bank będzie otwarty w sobotę” (Stanley 2005:106).

Jak widać, scenariusze Stanleya nie różnią się właściwie od tych, które zaproponował DeRose. Według kontekstualistów zgodnie z naszymi potocznymi intuicjami zarówno zdanie Hanny „Wiem, że bank będzie jutro otwarty” ogłoszone w sytuacji niskiej stawki, jak i zdanie Hanny „Nie wiem, czy bank będzie jutro otwarty” ogłoszone w sytuacji wysokiej stawki są prawdziwe. W zależności od kontekstu wygłaszania tych zdań zmienia się treść przypisywań wiedzy i niewiedzy. Wypowiedziane w sytuacji wysokiej stawki zdanie „Nie wiem, czy bank będzie jutro otwarty” nie jest negacją zdania „Wiem, że bank będzie jutro otwarty” wypowiedzianego w sytuacji niskiej stawki (podobnie zdanie „Jagoda jest teraz głodna” wypowiedziane rano nie stoi w sprzeczności z takim samym zdaniem wygłoszonym po południu). Obowiązywanie różnych standardów powoduje zmianę warunków prawdziwości zdania przypisującego wiedzę lub jej brak. W obu scenariuszach Hanna wie, w jakiej sytuacji się znajduje (zna swoją stawkę), i stosując odpowiednie dla niej standardy epistemiczne, wypowiada swoje zdanie.

Również inwariantyzm twierdzi, że w scenariuszu z niską stawką wygłaszane przez Hannę zdanie „Wiem, że bank będzie jutro otwarty” jest prawdziwe, podobnie prawdziwe jest jej zdanie „Nie wiem, czy bank będzie jutro otwarty” wygłaszane w sytuacji wysokiej stawki. Z punktu widzenia inwariantystycznej interpretacji tych scenariuszy nie ma jednak dużego znaczenia, czy Hanna sama sobie przypisuje wiedzę lub jej brak. Naszej intuicyjnej ocenie nie podlega bowiem standard epistemiczny kontekstu, w którym wypowiada się dane zdanie, lecz po prostu to, w jakiej sytuacji praktycznej osoba, której przypisuje się wiedzę, się znajduje.

Jak łatwo zauważyć, różnice między omówionymi stanowiskami dotyczącymi semantyki czasownika „wiedzieć” oraz potocznego pojęcia wiedzy, choć są subtelne, to przynajmniej na pierwszy rzut oka da się je przetestować empirycznie. Nie dziwi więc, że tezy DeRose’a i Stanleya spotkały się z ogromnym zainteresowaniem filozofów eksperymentalnych. Jak zobaczymy jednak, podsunęte przez teoretyków testy sprawdzające tezy kontekstualistyczne i inwariantystyczne okazały się znacznie trudniejsze do przeprowadzenia, niż mogłoby się to wydawać.

Rozdział II. Pierwsza fala badań eksperymentalnych

W rozdziale przyjrę się temu, w jaki sposób zostały początkowo poddane testom empirycznym zaproponowane przez DeRose'a i Stanleya eksperymenty myślowe mające wspierać ich stanowiska dotyczące wpływu stawki na warunki prawdziwości i wartość logiczną zdań stwierdzających wiedzę. Opiszę i przeanalizuję badania prowadzone w ramach tak zwanej pierwszej fali badań nad tymi zagadnieniami, koncentrować się będę przy tym na badaniach mających na celu sprawdzanie hipotez inwariantystycznych.

1. Etapy badań nad epistemicznym kontekstualizmem i inwariantyzmem

Intuicje, na które powołują się DeRose i Stanley, idealnie zgrały się w czasie z rozwojem filozofii eksperymentalnej. Przewidywania obydwu filozofów na temat tego, jak ludzie rozumieją pojęcie wiedzy, mogły łatwo zostać poddane testom empirycznym. Filozofowie sami wskazali nawet scenariusze, którymi można by badać ludzi, co znacznie ułatwiło pracę eksperymentalistom i niewątpliwie przyczyniło się do liczby powstałych badań.

W badaniach eksperymentalnych nad kontekstualizmem i inwariantyzmem można wyróżnić trzy fazy. Wyniki pierwszej, w której badano głównie scenariusze bankowe DeRose'a i Stanleya, wydawały się podawać w wątpliwość zarówno intuicje kontekstualistyczne, jak i antyintelektualistyczne (Feltz i Zarpentine 2010, Buckwalter 2010 oraz May i in. 2010). Druga faza badań zdaje się natomiast je przynajmniej do pewnego stopnia potwierdzać (Pinillos 2012 oraz Sripada i Stanley 2012), choć stwierdzone w eksperymentach efekty są po pierwsze stosunkowo słabe, a po drugie budzą pewne wątpliwości, na co wskazali twórcy badań trzeciej fali (Buckwalter, Schaffer 2015).

Testując hipotezy kontekstualistyczne i antyintelektualistyczne, filozofowie eksperymentalni opierali się w dużej mierze na scenariuszach bankowych, część z nich korzystała również z innych scenariuszy, przede wszystkim historii z mostem i przepaścią, część badaczy tworzyła własne scenariusze. W swoich badaniach poddawali je różnym modyfikacjom w celu wykluczenia możliwości, że na uzyskiwane wyniki wpłyną czynniki nieistotne z punktu widzenia tez filozoficznych (takie, które sprawiają, że scenariusze niskiej i wysokiej stawki nie są symetryczne, np. tzw. efekt narratora czy chociażby pewne konkretne

fragmenty scenariuszy powodujące, że materiał, który dostawały grupy eksperymentalne, różnił się więcej niż jedną zmienną). Różnice w scenariuszach wynikały z potrzeby badania wpływu różnych zmiennych. Oczywiście, najczęściej występowały w parach różniących się od siebie stawką, ale brano też pod uwagę m.in. rozważanie przez bohatera lub czytającego historię możliwości popełnienia błędu poznawczego, świadomość alternatyw czy podnoszenie wątpliwości sceptycznych. Gdyby uzyskane wyniki wskazywały wyraźne przypisanie wiedzy w scenariuszu z niską stawką oraz wyraźne jej odmówienie w scenariuszu ze stawką wysoką, oznaczałoby to, że Stanley może mieć rację i pewnego rodzaju antyintelektualizm w kwestii wiedzy jest prawdziwy.

Pierwsza fala badań to przede wszystkim trzy serie eksperymentów przeprowadzone przez Felza i Zarpentine'a, Buckwaltera oraz zespół pod kierownictwem Maya. Wszystkie trzy artykuły raportujące uzyskane przez nich wyniki ukazały się w 2010 r. i były od siebie całkowicie niezależne. Eksperymentatorom udało się osiągnąć jednak porównywalne wyniki, wyciągnęli z nich również podobne wnioski: żadne z badań nie potwierdziło hipotezy Stanleya.

2. Feltz i Zarpentine (2010)

Adam Feltz i Chris Zarpentine postanowili sprawdzić, czy intuicje Stanleya (2005) znajdują potwierdzenie w intuicjach „zwykłych” ludzi, a więc czy ludzie przypisują wiedzę odmiennie w zależności od faktów praktycznych związanych z sytuacją podmiotu. Przeprowadzili zatem serię eksperymentów, w których scenariusze były wzorowane na propozycjach Stanleya, tak aby jak najdokładniej oddać jego przewidywania.

W pierwszym eksperymencie brały udział 152 osoby, z których każda otrzymała jeden z czterech scenariuszy. Dwa pierwsze scenariusze różniły się między sobą przede wszystkim stawką głównych bohaterek, które zdają sobie sprawę z tego, w jakiej sytuacji praktycznej się znajdują (jaka jest ich stawka). W trzecim scenariuszu bohaterki nie zdają sobie sprawy ze stawki (sytuacji, w której się znajdują). Zgodnie z twierdzeniami Stanleya to, że bohaterki nie są świadome niedogodności, które pojawiłyby się, gdyby ich przekonanie okazało się fałszywe, nie wpływa na przypisywanie im wiedzy. Według Stanleya badani, zdając sobie sprawę z wysokiej stawki, powinni odmawiać bohaterkom wiedzy. Czwarty scenariusz eksploatował twierdzenie Stanleya, zgodnie z którym sytuacja praktyczna ma znaczenie również wtedy, gdy oceniamy, czy ktoś przypisuje poprawnie wiedzę drugiej osobie (wersje oryginalne scenariuszy, patrz Załącznik 3):

Niska stawka. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim czeki. Nie jest to pilne, ponieważ w najbliższym czasie nie mają żadnych rachunków do zapłacenia. Przejeżdżając obok banku, zauważają, że jak to bywa w piątkowe popołudnia, w środku są duże kolejki. Zdając sobie sprawę, że zdeponowanie czeku nie jest pilne, Hanna mówi: „Wiem, że bank będzie otwarty jutro, byłam tutaj dwa tygodnie temu w sobotę rano. Zatem możemy zdeponować nasze czeki jutro rano”.

Wysoka stawka. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim czeki. Ponieważ muszą opłacić rachunki, a mają bardzo mało na koncie, to bardzo ważne, żeby wpłaciły pieniądze do soboty. Hanna zauważa, że była w banku dwa tygodnie temu w sobotni poranek i było otwarte. Ale, ponieważ Sara zwraca uwagę, że banki zmieniają swoje godziny pracy, Hanna mówi „Chyba masz rację. Nie wiem, czy bank będzie jutro otwarty”.

Wysoka stawka z niewiedzą. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim czeki. Ponieważ muszą opłacić rachunki, a mają bardzo mało na koncie, to bardzo ważne, żeby wpłaciły pieniądze do soboty. Ale ani Hanna, ani Sara nie zdają sobie sprawy z konieczności opłacenia tych rachunków, nie wiedzą też, ile mają dostępnych środków na koncie. Patrząc na kolejki, Hanna mówi do Sary „Wiem, że bank będzie otwarty jutro, ponieważ dwa tygodnie temu byłam tutaj w sobotni poranek. Możemy zdeponować nasze czeki jutro rano”.

Stawka niska dla przypisującego – wysoka dla podmiotu. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim czeki. Ponieważ muszą opłacić rachunki, a mają bardzo mało na koncie, to bardzo ważne, żeby wpłaciły pieniądze do soboty. Dwa tygodnie wcześniej, w sobotę Hanna była w banku, widziała ją tam też Jill. Sara zwraca uwagę, że banki zmieniają swoje godziny otwarcia. Hanna mówi „Słuszna uwaga. Chyba jednak nie wiem, że bank będzie otwarty w sobotę”. Przypadkiem Jill zastanawia się nad pójściem do banku w sobotę, tak po prostu, żeby sprawdzić, czy spotka tam Hannę. Jill nie ma nic do stracenia i nie jest też świadoma sytuacji Hanny. Zastanawiając się, czy Hanna będzie w banku, Jill mówi „Hanna była w banku dwa tygodnie temu w sobotę, więc wie, że bank będzie i tym razem otwarty”.

Każdy scenariusz kończył się prośbą o wyobrażenie sobie, że bank rzeczywiście

będzie otwarty w sobotę. Po zapoznaniu się z historyjką badani byli proszeni o ocenienie na siedmiostopniowej skali (opisanej: 1 – zdecydowanie się zgadzam, 4 – nie mam zdania³, 7 – zdecydowanie się nie zgadzam), jak dalece zgadzają się z twierdzeniem, że:

- „Hanna, mówiąc *Wiem, że bank będzie otwarty w sobotę*, mówi prawdę (scenariusze „Niska stawka” i „Wysoka stawka z niewiedzą”);
- „Hanna, mówiąc *Nie wiem, czy bank będzie otwarty w sobotę*, mówi prawdę (scenariusz „Wysoka stawka”);
- „Jill, mówiąc *Hanna wie, że bank będzie otwarty w sobotę*, mówi prawdę” (scenariusz „Stawka niska dla przypisującego – wysoka dla podmiotu”).

Otrzymane w pierwszym eksperymencie wyniki nie potwierdziły intuicji Stanleya. Nie zaobserwowano istotnych statystycznie różnic ani między „Wysoką stawką” i „Niską stawką”, ani między „Niską stawką” a „Wysoką stawką z niewiedzą”, chociaż dało się zauważyć zgodną z przewidywaniami Stanleya tendencję w odpowiedziach respondentów. Odnotowano natomiast różnice między „Niską stawką” a „Stawką niską dla przypisującego – wysoką dla podmiotu” oraz między „Wysoką stawką z niewiedzą” a „Stawką niską dla przypisującego – wysoką dla podmiotu”. Na podstawie tych wyników można przypuszczać, że fakty praktyczne, czyli fakty dotyczące kosztów posiadania racji i mylenia się, mają być może jednak pewien wpływ na potoczne przypisywanie wiedzy.

Aby sprawdzić, czy wyniki pierwszego eksperymentu da się wyjaśnić bez odwoływania się do tez inwariantystycznych, Feltz i Zarpentine przeprowadzili drugie badanie. Starali się w nim wyeliminować widoczne różnice między scenariuszami „Niska stawka” i „Wysoka stawka”, ponieważ ich zdaniem zaobserwowane poprzednio drobne różnice w odpowiedziach wynikały z tego, w jaki sposób Stanley sformułował scenariusze. Po drugie, chcieli potwierdzić hipotezę, zgodnie z którą zaobserwowane różnice między scenariuszami „Niska stawka” i „Stawka niska dla przypisującego – wysoka dla podmiotu” oraz między scenariuszami „Wysoka stawka z niewiedzą” i „Stawka niska dla przypisującego – wysoka dla podmiotu” są wynikiem tzw. „efektu atrybutora” (*attributer effect*). Według Felza i Zarpentine’a wyniki ich poprzednich badań można do pewnego stopnia wyjaśnić tym, że ludzie inaczej oceniają przypisania wiedzy samemu sobie niż przypisywanie wiedzy innym. W wypadku samorzypisania chętniej zgadzają się ze stwierdzeniem przypisującym wiedzę, niż z

³ Dokładniej rzecz biorąc, 4 oznaczone było jako „neutral”.

takim, w którym ktoś przypisuje wiedzę innym⁴.

W drugim eksperymencie udział wzięły 119 osoby. Każda z nich otrzymała jeden z trzech możliwych scenariuszy (wersje oryginalne, patrz Załącznik 3):

Minimalna niska stawka. Bill, Jim i Sara podczas wędrowki natykają się na wąwóz. Półtora metra nad wąwozem znajduje się most. Bill widzi, jak Sara i Jim przechodzą przez most. Bill mówi do Jima „Wiem, że most jest wystarczająco mocny, aby mnie utrzymać”.

Minimalna wysoka stawka. Bill, Jim i Sara podczas wędrowki natykają się na wąwóz. Trzydzieści metrów nad wąwozem znajduje się most. Bill widzi, jak Sara i Jim przechodzą przez most. Bill mówi do Jima „Wiem, że most jest wystarczająco mocny, aby mnie utrzymać”.

Atrybutor. Bill, Jim i Sara podczas wędrowki natykają się na wąwóz. Półtora metra nad wąwozem znajduje się most. Bill widzi, jak Jim i Sara przechodzą przez most. Jim mówi do Sary „Bill wie, że most jest wystarczająco mocny, aby go utrzymać”.

Ponownie, po zapoznaniu się ze scenariuszem badani mieli za zadanie założyć, że most rzeczywiście by się nie zawalił, i zaznaczyć na takiej samej skali co poprzednio stopień swojej zgody na stwierdzenia:

- „Bill, mówiąc *Wiem, że most się pode mną nie zawali*, mówi prawdę?” (scenariusze „Minimalna niska stawka” i „Minimalna wysoka stawka”)
- „Jim, mówiąc *Bill wie, że most się pod nim nie zawali*, mówi prawdę?” (scenariusz „Atrybutor”)

Otrzymane wyniki powtórnie nie potwierdziły przewidywań Stanleya, nie pojawiły się różnice między „Minimalną niską stawką” a „Minimalną wysoką stawką”, a zatem można ponownie wnioskować, że fakty praktyczne nie mają znaczenia. Niższy wynik w scenariuszu „Atrybutor” potwierdził natomiast występowanie efektu atrybutora: badani rzeczywiście zdecydowanie bardziej chętnie przypisywali wiedzę w scenariuszach minimalnych niż w scenariuszu, w którym należało ocenić czyjeś twierdzenie na temat kogoś innego.

⁴ Jedno z możliwych wytłumaczeń tego efektu podali później Sripada i Stanley (2012). Ich zdaniem istnieje możliwość, że badani ze względów pozaepistemicznych (grzeczność, zasady konwersacji) lub epistemicznych (domniemana zasada, że jeśli ktoś twierdzi, że p, to ma przynajmniej mocne świadectwo, że p) nie są skłonni wprost przeczyć szczerze głoszonym twierdzeniom bohaterów.

Feltz i Zarpentine postawili sobie jednak pytanie, czy wpływu na otrzymane wyniki nie miał fakt, że większość znanych ludziom mostów jest wytrzymała: być może w minimalnych scenariuszach wcale więc nie ma odczuwalnej różnicy w faktach praktycznych, ponieważ ludzie uważają, że w obu historiach de facto mamy do czynienia z wystarczająco solidnym mostem. W trzecim przeprowadzonym przez nich eksperymencie scenariusze wyraźnie różniły się zatem pod względem opisywanych faktów praktycznych. W badaniu wzięły udział 83 osoby. Tym razem każdy oceniał jeden z dwóch scenariuszy (wersje oryginalne, patrz Załącznik 3):

Uproszczona niska stawka. Hanna i jej siostra Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. Nie jest to pilne, ponieważ w najbliższym czasie nie mają żadnych rachunków do zapłacenia. Hanna przypomina sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotni poranek, i mówi do Sary: „Wiem, że bank będzie jutro otwarty”.

Uproszczona wysoka stawka. Hanna i jej siostra Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. Ponieważ muszą opłacić rachunki, to bardzo ważne, żeby wpłaciły pieniądze do soboty. Hanna przypomina sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotni poranek, i mówi do Sary: „Wiem, że bank będzie jutro otwarty”.

Ponownie każdy z badanych został poproszony o ocenę, na ile zgadza się ze stwierdzeniem „Hanna, mówiąc *Wiem, że bank będzie otwarty w sobotę*, mówi prawdę” przy założeniu, że bank rzeczywiście będzie otwarty w sobotę. Odpowiedzi zaznaczano siedmiostopniowej skali identycznej z użytymi w poprzednich dwóch eksperymentach.

Wyniki trzeciego eksperymentu po raz kolejny stały w niezgodzie z przewidywaniami Stanleya, nie zaobserwowano bowiem istotnej statystycznie różnicy między przypisywaniem wiedzy w „Uproszczonej wysokiej stawce” i „Uproszczonej niskiej stawce”. Eksperymentatorzy postanowili jednak przeprowadzić kolejne badanie, by wykluczyć interpretację dotychczasowych wyników, zgodnie z którą różnica między „Uproszczoną niską stawką” a „Uproszczoną wysoką stawką” w faktach praktycznych była jednak zbyt mało widoczna dla badanych. Czwarty eksperyment zawierał zatem dwa scenariusze, w których stawki są wyraźnie zaznaczone, w sposób oczywisty dla badanego. W eksperymencie wzięło udział 140 osób. Każdemu przedstawiono jeden z dwóch możliwych scenariuszy (wersje

oryginalne, patrz Załącznik 3):

Niska stawka z mostem. John jedzie ciężarówką po polnej drodze w kolumnie ciężarówek. Natrafia na coś, co wygląda na chybotały drewniany most nad niespełną metrowym dołkiem. Używa radia, aby dowiedzieć się, czy inne ciężarówki bezpiecznie go pokonały. Dowiaduje się, że wszystkie 15 ciężarówek przejechało bez problemu. John stwierdza, że skoro im się udało, to on też da radę. Myśli więc sobie „Wiem, że moja ciężarówka przejdzie przez most”.

Wysoka stawka z mostem. John jedzie ciężarówką po polnej drodze w kolumnie ciężarówek. Natrafia na coś, co wygląda na chybotały drewniany most nad ponad trzystumetrową przepaścią. Używa radia, aby dowiedzieć się, czy inne ciężarówki bezpiecznie go pokonały. Dowiaduje się, że wszystkie 15 ciężarówek przejechało bez problemu. John stwierdza, że skoro im się udało, to on też da radę. Myśli więc sobie: „Wiem, że moja ciężarówka przejdzie przez most”.

Tak jak poprzednio badani oceniali na siedmiostopniowej skali, na ile zgadzają się ze stwierdzeniem „Jim, mówiąc *Wiem, że most się nie zawali pod moją ciężarówką*, mówi prawdę” przy założeniu, że rzeczywiście most by się nie zawalił. Po raz kolejny uzyskane wyniki nie pokrywają się z intuicjami Stanleya. Nie zaobserwowano żadnych istotnych statystycznie różnic między „Niską stawką z mostem” a „Wysoką stawką z mostem”.

Warto przy tym podkreślić, że przy łącznej analizie danych uzyskanych ze wszystkich scenariuszy stawek niskich i wysokich stwierdzono jednak między nimi istotną statystycznie różnicę. Zdaniem Feltza i Zarpentine’a nie wskazuje ona jednak, by antyintelektualiści mieli rację i fakty praktyczne odgrywały rolę w potocznym przypisywaniu wiedzy. Bez względu na to, jakie jest nasze zdanie na temat filozofii eksperymentalnej, przedstawione badanie wyraźnie pokazuje, że tezy antyintelektualistyczne rozumiane jako pewne przewidywania empiryczne na temat tego, w jaki sposób ludzie rzeczywiście przypisują wiedzę, są błędne.

3. Buckwalter (2010)

Hipotezy wysuwane przez zwolenników kontekstualizmu i inwariantyzmu zostały przebadane również przez Buckwaltera (2010). Postawił on hipotezę, że jeśli Stanley ma rację, to warunki prawdziwości zdań stwierdzających wiedzę będą się zmieniać wraz z podniesieniem stawki lub zwiększeniem możliwości pomyłki. Aby ją zweryfikować, stworzył trzy

scenariusze, również i w tym wypadku oparte na scenariuszach bankowych DeRose'a (tak więc skoncentrował się na samoprzypisaniach wiedzy, czyli wypadkach, co do których kontekstualizm i iwariantyzm się zgadzają w przewidywaniach, nawet jeśli różnie je wyjaśniają). Przebadanych zostało 544 studentów. Każda osoba dostała tylko jeden z możliwych scenariuszy (wersje oryginalne, patrz Załącznik 4):

Bank. Sylwia i Bruno jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. Przejeżdżając koło banku, zauważają, że w środku są duże kolejki. Chociaż zazwyczaj starają się wpłacać pieniądze najszybciej jak to możliwe, tym razem nie jest to szczególnie istotne. Bruno mówi do Sylwii „Byłem w banku w zeszłym tygodniu i wiem, że będzie otwarty w sobotni poranek”. Bruno proponuje więc, żeby jechali prosto do domu i wrócili następnego dnia rano, żeby wpłacić pieniądze. Kiedy wracają w sobotę, okazuje się, że bank rzeczywiście jest otwarty.

Wysoka stawka. Sylwia i Bruno jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. Bruno wypisał wcześniej czek na dużą sumę i jeśli szybko nie wpłaci pieniędzy na konto, będzie miał ogromny problem ze swoimi wierzycielami. Przejeżdżając koło banku, zauważają, że w środku są duże kolejki. Bruno mówi do Sylwii „Byłem w banku w zeszłym tygodniu i wiem, że będzie otwarty w sobotni poranek”. Bruno proponuje więc, żeby jechali prosto do domu i wrócili następnego dnia rano, żeby wpłacić pieniądze. Kiedy wracają w sobotę, okazuje się że bank jest otwarty.

Wysokie standardy. Sylwia i Bruno jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. Przejeżdżając koło banku, zauważają, że w środku są duże kolejki. Chociaż zazwyczaj starają się wpłacać pieniądze najszybciej jak to możliwe, tym razem nie jest to szczególnie istotne. Bruno mówi Sylwii „Byłem w banku w zeszłym tygodniu i wiem, że będzie otwarty w sobotni poranek”. Bruno proponuje więc, żeby jechali prosto do domu i wrócili następnego dnia rano, żeby zdeponować czeki. Sylwia odpowiada „Banki zazwyczaj nie są otwarte w soboty. Możliwe, że ten bank również będzie jutro zamknięty. Poza tym banki często zmieniają swoje godziny pracy, pamiętam, że ten bank też miał kiedyś inne godziny”. Kiedy wracają w sobotę, okazuje się że bank jest otwarty.

Badani zostali proszeni o zaznaczenie na pięciostopniowej skali, na ile zgadzają się lub nie zgadzają z tym, że stwierdzenie Brunona *Wiem, że bank będzie otwarty w sobotę* jest prawdziwe”. Wszystkie punkty na skali były podpisane, odpowiednio „bardzo się nie

zgadzam”, „nie zgadzam się”, „nie mam zdania”⁵, „zgadzam się”, „bardzo się zgadzam”. Uzyskane odpowiedzi poddano dwóm testom. Pierwszy testował hipotezę głoszącą, że im wyższa stawka, tym ludzie mniej chętnie przypisują wiedzę. Porównywano w nim scenariusz „Bank” oraz „Wysoka stawka”. Drugie porównanie testowało hipotezę, zgodnie z którą to prawdziwość zdań przypisujących wiedzę jest częściowo zależna od tego, na ile bohater zdaje sobie sprawę z możliwości pomyłki. Zestawiono w tym celu wyniki otrzymane dla scenariuszy „Bank” oraz „Wysoki standard”.

Wyniki eksperymentu wykazały brak istotnej statystycznie różnicy między średnią zgodą na prawdziwość stwierdzenia wygłoszonego przez Brunona w grupie „Bank” oraz „Wysoka stawka” oraz, że w obu tych wypadkach średnie są istotnie ponad punktem środkowym. Nie zaobserwowano również istotnej statystycznie różnicy między średnimi w grupie „Bank” oraz „Wysoki standard”. Ponownie w obu tych grupach średnie znajdowały się istotnie ponad punktem środkowym.

Ze swoich badań Buckwalter wyciągnął zatem wniosek, że mamy podstawy, aby wątpić zarówno w hipotezę kontekstualistyczną (warunki prawdziwości badanych twierdzeń nie uległy wahaniom między kontekstami), jak i w hipotezę inwariantyzmu (brak wpływu na przypisywanie wiedzy praktycznego interesu podmiotu).

4. May i współpracownicy (2010)

Również Joshua May, Walter Sinnott-Armstrong, Jay G. Hull oraz Aaron Zimmerman (2010) postanowili sprawdzić, na ile tezy Stanleya mają swoje odzwierciedlenie w potocznej teorii wiedzy. Chcieli sprawdzić, jaki wpływ na przypisywanie wiedzy będą miały stawka oraz alternatywa (czyli zasygnalizowanie przez bohaterkę możliwości popełnienia błędu), jeśli będą na siebie oddziaływały. Stworzyli cztery scenariusze bankowe, które różniły się między sobą wielkością stawki oraz wyraźnym zasygnalizowaniem w rozmowie bohaterów możliwości popełnienia błędu poznawczego. Przebadanych zostało 241 studentów (ok. 60 na scenariusz). Każda osoba dostawała jeden scenariusz (wersje oryginalne, patrz Załącznik 5):

Niska stawka, brak alternatywy. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. *Nie jest to*

⁵ Podobnie jak poprzednio oznaczone jako „neutral”.

pilne, ponieważ w najbliższym czasie nie mają żadnych rachunków do zapłacenia. Przejeżdżając obok banku, zauważają, że w środku są duże kolejki, jak to bywa w piątkowe popołudnia. Hanna przypomina sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotę rano i był otwarty. Zdając sobie sprawę z tego, że wpłacenie pieniędzy na konto *nie jest pilne*, Hanna mówi: „Wiem, że bank będzie otwarty jutro. Zatem możemy zdeponować nasze czeki jutro rano”.

Wysoka stawka, brak alternatywy. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. *To bardzo ważne*, by zrobiły to przed sobotą, ponieważ wkrótce muszą opłacić rachunki, a na ich koncie nie pozostało wiele. Przejeżdżając obok banku, zauważają, że w środku są duże kolejki, jak to bywa w piątkowe popołudnia. Hanna przypomina sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotę rano i był otwarty. Hanna mówi: „Wiem, że bank będzie otwarty jutro. Zatem możemy zdeponować nasze czeki jutro rano”.

Niska stawka, alternatywa. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. *Nie jest to pilne*, ponieważ w najbliższym czasie nie mają żadnych rachunków do zapłacenia. Przejeżdżając obok banku, zauważają, że w środku są duże kolejki, jak to bywa w piątkowe popołudnia. Hanna przypomina sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotę rano i był otwarty. *Sara zwraca jej uwagę, że banki czasem zmieniają godziny pracy.* Jednak zdając sobie sprawę z tego, że zdeponowanie czeków, *nie jest pilne*, Hanna mówi „Wiem, że bank będzie otwarty jutro. Zatem możemy zdeponować nasze czeki jutro rano”.

Wysoka stawka, alternatywa. Hanna i jej żona Sara jadą do domu w piątkowe popołudnie. Planują po drodze zatrzymać się w banku, żeby zdeponować w nim swoje czeki. *To bardzo ważne*, by zrobiły to przed sobotą, ponieważ wkrótce muszą opłacić rachunki, a na ich koncie nie pozostało wiele. Przejeżdżając obok banku, zauważają, że w środku są duże kolejki, jak to bywa w piątkowe popołudnia. Przejeżdżając obok banku zauważają, że w środku są duże kolejki jak to bywa w piątkowe popołudnia. Hanna przypomina sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotę rano i był otwarty. *Sara zwraca jej uwagę, że banki czasem zmieniają swoje godziny pracy.* Hanna mówi „Wiem, że bank będzie otwarty jutro. Zatem możemy zdeponować nasze czeki jutro rano”.

Badani byli proszeni o zaznaczenie na siedmiostopniowej skali, na ile zgadzają się ze stwierdzeniem „Hanna wiedziała, że bank będzie otwarty w sobotę”.

Wyniki otrzymane przez zespół Maya wskazują, że niezależnie od scenariusza badani chętniej zgadzali się ze zdaniem przypisującym wiedzę, niż mu zaprzeczali: we wszystkich grupach średnie przekraczają wartość środkową zastosowanej skali. Badacze twierdzą więc, że intuicje potoczne stoją w niezgodzie z tezami Stanleya. Dalsze analizy pozwoliły im dojść jednak do wniosku, że stawka miała niewielkie, choć wciąż istotne statystycznie, znaczenie. Badani rzeczywiście mniej chętnie przypisywali wiedzę, jeśli stawka była wysoka. Natomiast zarówno w przypadku możliwości błędu, jak i interakcji zmiennej stawki oraz zmiennej alternatywy nie zaobserwowano znaczącego wpływu.

Co dla nas istotne, zespół Maya przeprowadził również drugie badanie, w którym sprawdzano, czy jeśli badani zobaczą obydwa scenariusze jeden po drugim, to zgodzą się ze Stanleyem, że w scenariuszu „Niska stawka, brak alternatywy” Hanna wie, że bank będzie otwarty, a w scenariuszu „Wysoka stawka, alternatywa” tego nie wie. Założyli, że jeśli badani będą mieli możliwość porównania dwóch scenariuszy, to dostrzegą różnicę i inaczej będą przypisywali wiedzę. Wzięli również pod uwagę fakt, że kolejność przedstawiania scenariuszy może mieć wpływ na ich odpowiedzi. Zatem grupa 298 studentów została podzielona na dwie, mniej więcej równe, części. Pierwsza z nich otrzymała najpierw scenariusz „Niska stawka, brak alternatywy”, a następnie „Wysoka stawka, alternatywa”, druga grupa natomiast otrzymała te scenariusze w odwrotnej kolejności. Respondenci ponownie zostali poproszeni o określenie na siedmiostopniowej skali stopnia, w jakim zgadzają się ze zdaniem „Hanna wie, że bank będzie otwarty w sobotę”.

Wyniki drugiego eksperymentu nie różnią się zasadniczo od wyników pierwszego. Ponownie we wszystkich grupach średnie przekraczały wartość środkową zastosowanej skali, a więc badani chętniej przypisywali wiedzę, niż jej odmawiali. Niewiele spośród odpowiedzi (zaledwie 47 z 298) było takich, jakich oczekiwaliby Stanley, to znaczy wyraźne przypisujących wiedzę w scenariuszu „Niska stawka, brak alternatywy” oraz wyraźne jej odmawiających w historii „Wysoka stawka, alternatywa”. Niemniej wysokość stawki ponownie miała istotne znaczenie – respondenci częściej z mniejszą pewnością zgadzali się ze stwierdzeniem, że „Hanna wie”, jeśli stawka była wysoka. Również kolejność przedstawiania scenariuszy okazała się mieć istotny wpływ: badani chętniej przypisywali wiedzę, jeśli najpierw pokazywano im scenariusz z niską stawką, a następnie z wysoką. Dodatkowo May i współpracownicy zaobserwowali również znaczącą interakcję wysokości stawki oraz kolejności przedstawiania, różnica między kontekstami wysokiej i niskiej stawki była większa, jeśli prezentowano najpierw niską stawkę.

May oraz współpracownicy wyciągają ze swoich eksperymentów następujące

wnioski: po pierwsze, opisywanie alternatywnych możliwości jedynie wzmiankowo (np. „banki zmieniają godziny pracy”) nie wpływa na przypisywanie wiedzy. Po drugie, wydaje się, że interesy praktyczne bohatera wpływają na to, z jaką pewnością przypisuje się podmiotom wiedzę (jak bardzo się ludzie zgadzają ją przypisać), ale nie na to, czy w ogóle zgadzają się ją im przypisać.

Jak widać, wyniki eksperymentów przedstawionych w 2010 r. przez trzy niezależne zespoły badawcze nie wskazują na istnienie efektów przewidywanych przez koncepcje DeRose’a i Stanelya. Mimo pewnych zmian w scenariuszach, których zadaniem było uwypuklenie stawek lub konsekwencji pomyłek bohaterów historyjek, udało się zaobserwować co najwyżej drobne różnice w odpowiedziach respondentów. W szczególności nie udało się stwierdzić, by zgodnie z potoczną teorią wiedzy ludzie nie zgadzali się na przypisywanie wiedzy podmiotom w sytuacji wysokiej stawki.

ROZDZIAŁ III. Druga i trzecia fala badań

W rozdziale przedstawię drugą i trzecią fazę badań empirycznych nad kontekstualizmem epistemicznym i inwariantyzmem. Opiszę też zarzuty, które kolejni badacze stawiali swoim poprzednikom. O ile wyniki uzyskane w drugiej fali zdają się w pewnym stopniu potwierdzać tezy DeRose'a i Stanleya, o tyle ostatnie badania pokazują, że wyniki drugiej fali jedynie są konsekwencją braku symetrii scenariuszy niskiej i wysokiej stawki.

1. Druga fala badań

Chociaż DeRose i Stanley w swoich pracach teoretycznych właściwie podali na tacy schemat, w jakim można ich teorie przebadать eksperymentalnie, to jednak ze względu na młody wiek filozofii eksperymentalnej pierwsza fala badań wzbudziła wiele kontrowersji i krytyki. Pojawiły się opinie, że wyniki przeprowadzonych w ramach pierwszej fali badań nie pozwalają na wyciąganie żadnych konkluzyjnych wniosków, które mogłyby stanowić silny filozoficzny argument przemawiający za stanowiskiem kontekstualistycznym (lub inwariantstycznym) bądź przeciw niemu. Można nawet powiedzieć, że w istocie z wyników tych wyłania się obraz swoistego chaosu metodologicznego związanego z brakiem wyraźnego pomysłu, jak właściwie powinno prowadzić się tego typu badania, by uniknąć wpływu niekontrolowanych czynników (por. Ziółkowski 2012: 312).

W odpowiedzi na pierwszą falę badań, która nie potwierdziła hipotezy Stanleya, nastąpiła druga, której udało się tego przynajmniej do pewnego stopnia dokonać. Najważniejszymi badaniami są tu są eksperymenty przeprowadzone przez Pinillosa (2012) oraz Stanleya i Sripadę (2012). Pinillos przy tym całkowicie zmienił schemat eksperymentalny, w szczególności zupełnie w inny sposób niż poprzednicy pytał o wiedzę, w związku z czym jego wyników nie da się łatwo porównać z innymi badaniami nad wpływem stawki na przypisywanie wiedzy.

1.1. Pinillos (2011 i 2012)

Pinillos zauważył, że w dotychczas badanych scenariuszach, w których bohater sam sobie przypisywał wiedzę, a respondenci oceniali, na ile się z nim zgadzają, nie kontrolowano, jakie założenia czynią badani na temat świadectw posiadanych przez bohaterów historyjek. Można się przy tym spodziewać, że badani automatycznie przyjmują, że w scenariuszach z wysoką stawką bohaterowie postępują racjonalnie i zanim przypiszą sobie wiedzę, starają się zdobyć świadectwa odpowiednie do swojej sytuacji (Pinillos 2011, 678-680, 2012: 195-198).

Pinillos zaproponował więc wprowadzenie zmiany w sposobie badania, czy to, ile ktoś ryzykuje w wypadku błędu poznawczego, wpływa na to, w jaki sposób przypisuje mu się wiedzę. W schemacie Pinillosa bohater scenariusza opisywany jest w konkretnej sytuacji praktycznej, a badani pytani są, ile pewnego rodzaju świadectw potrzebuje, aby można było przypisać mu wiedzę. Tego typu scenariusze nie zawierają stwierdzeń bohaterów przypisujących sobie samą wiedzę, dodatkowo, nie wprowadzają założenia o jednakowej liczbie i jakości świadectw w różnych scenariuszach (poprzednie badania milcząco zakładały, że bohaterowie scenariuszy niskiej i wysokiej stawki mają takie same świadectwa). Poniżej przedstawione są scenariusze, które Pinillos stworzył na potrzeby swojego badania (wersje oryginalne, patrz Załącznik 6):

Literówka – niska stawka. Piotr jest dobrym studentem, który właśnie skończył pisać dwustronicowe wypracowanie na zajęcia angielskiego. Czas na oddanie pracy mija jutro. Mimo że Piotr raczej nie robi błędów ortograficznych, ma pod ręką słownik, w którym może sprawdzić, czy na pewno nie zrobił błędów. Ale stawka jest bardzo niska. Prowadzący prosił właściwie tylko o szkic wypracowania i nie będzie dla niego istotne, czy w pracy są jakieś błędy. Piotrowi zależy jednak, żeby w jego wypracowaniu nie było błędów ortograficznych.

Literówka – wysoka stawka. Piotr jest dobrym studentem, który właśnie skończył pisać dwustronicowe wypracowanie na zajęcia angielskiego. Czas na oddanie pracy mija jutro. Mimo że Piotr raczej nie robi błędów w ortograficznych, ma pod ręką słownik, w którym może sprawdzić, czy na pewno nie zrobił błędów. Stawka jest bardzo wysoka. Prowadzący jest bardzo czuły na punkcie ortografii i zapowiedział, że jeśli w pracy będą jakiegokolwiek błędy tego typu, to studenci mogą się pożegnać z piątkami. Wymaga perfekcji. Piotr natomiast jest w nieciekawej sytuacji. Musi dostać piątkę z wypracowania, aby otrzymać piątkę na zakończenie przedmiotu. Jeśli nie otrzyma piątki z całego przedmiotu, to straci stypendium i będzie musiał opuścić uczelnię. Będzie to druzgocące zarówno dla niego, jak i jego rodziny, która wiele poświęciła, aby wysłać go na studia. A zatem to bardzo ważne, żeby w jego pracy nie było ani

jednego błędu i Piotr doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

Po zapoznaniu się z jednym ze scenariuszy badani byli proszeni o podanie odpowiedniej ich zdaniem liczby w odpowiedź na pytanie: „Jak uważasz, jak wiele razy Piotr musi sprawdzić swoją pracę, żeby wiedzieć, że nie ma w niej błędów? ___ razy”. Badani, którzy otrzymali scenariusz z niską stawką, udzielali odpowiedzi o medianie 2, natomiast mediana odpowiedzi w pytaniach dotyczących scenariusza z wysoką stawką wynosiła 5. A zatem Pinillos, dzięki nowemu schematowi badania, wykazał bardzo mocny efekt stawki.

Wyniki badań Pinillosa zostały skrytykowane przez Buckwaltera i Schaffera (2015). Ich zdaniem Pinillos faktycznie wykazał istnienie efektu stawki, ale niezwiązanego z przypisywaniem wiedzy. W swojej argumentacji przedstawiają wyniki własnych badań, w których efekt stawki się utrzymuje, mimo że w pytaniu nie używano słowa „wiedzieć” (pytano o pojęcia związane z działaniem i przekonaniem). Pinillos w odpowiedzi twierdził, że efekt stawki pierwotnie dotyczy wiedzy i po prostu przenosi się na działanie i przekonanie, ponieważ wiedza jest normą ich obu. Buckwalter i Schaffer przeprowadzili więc kolejne badania, w których pytanie o wiedzę zostało zastąpione pytaniem o zgadywanie oraz pytaniem o posiadanie nadziei. Wiedza z pewnością nie jest normą zgadywania ani posiadania nadziei, a jednak zaobserwowano efekt stawki oraz brak różnic w odpowiedziach między warunkiem z pytaniem o wiedzę i warunkiem z pytaniem o zgadywanie czy posiadanie nadziei.

Należałoby się tu więc prawdopodobnie zgodzić z krytyką Buckwaltera i Schaffera: istnienie kilku różnych efektów dających takie same wyniki dla wiedzy, jak i dla zupełnie odmiennych stanów epistemicznych z wiedzą niezwiązanych jest mało prawdopodobne. Najpewniej należy więc przyjąć, że rzeczywiście Pinillos odkrył pewien efekt stawki, nie ma on jednak charakteru epistemicznego.

1.2. Sripada & Stanley 2012

Sripada i Stanley (2012) zdecydowali się prześledzić możliwe czynniki wpływające na wyniki otrzymywane w badaniach pierwszej fali i spróbować skonstruować ulepszone materiały i procedury badawcze, które nie byłyby obciążone błędami poprzednich badań. Zdecydowali się przy tym odejść od historii bankowych.

Zwrócili uwagę na trzy kwestie, które mogły zakłócić wyniki dotychczasowych eksperymentów. Po pierwsze, w poprzednich badaniach respondenci oceniali swój stopień zgody na czyjś (*S-a*) szczerą wypowiedź, w której *S* przypisywał komuś wiedzę (sobie lub

osobie trzeciej). Według Sripady i Stanleya istnieje możliwość, że badani ze względów pozaepistemicznych (grzeczność, zasady konwersacji) lub epistemicznych (domniemana zasada, że jeśli ktoś twierdzi, że p , to ma przynajmniej mocne świadectwo, że p) nie są skłonni wprost przeczyć szczerze głoszonym twierdzeniom bohaterów na swój własny temat. Jeśli tak jest, to w scenariuszach z wysoką stawką badani niejako przez grzeczność mogą przypisywać większy stopień wiedzy niż ten, na który wskazuje im intuicja. Drugi czynnik mogący zaburzyć wyniki uzyskane w pierwszej fali badań mógłby być pochodną różnic między wiedzą, prawdziwym zdaniem i prawdziwym przekonaniem. Wiadomo bowiem, że badani czasem przypisują wiedzę w sytuacjach, w których według epistemologów jej nie ma: w wypadkach prawdziwych choć nieuzasadnionych przekonaniach lub po prostu zdań prawdziwych (Weinberg et al., 2001). Być może należy to wyjaśniać tym, że faktywność ocenianych zdań narzuca im się, zaburzając wyniki. Tłumaczyłoby to podobieństwa w przypisywaniu wiedzy w scenariuszach z wysoką i niską stawką. Kolejnym problemem badań pierwszej fali był według Sripady i Stanleya sposób informowania o niskiej stawce. Być może w scenariuszach z niską stawką na wyniki wpływa tzw. „efekt narratora”. Badanym zazwyczaj przedstawiano tylko jeden scenariusz, a zatem nie mieli porównania dwóch sytuacji. W przypadku niskiej stawki może wcale nie być dla nich jasne, że stawka jest niska lub że podmiot uważa ją za niską, skoro scenariusz zawiera o niej szczegółowe informacje. Uznawanie przez badanych, że mają do czynienia z wysoką stawką (w scenariuszach, w których zgodnie z założeniem stawka jest niska), można wyjaśnić przez odwołanie do Grice’owskiej reguły ilości: jeśli narrator przekazał informacje na temat stawki, to zrobił to, ponieważ jest to ważna informacja dla zrozumienia historii, stawka jest więc rzeczą istotną. Jeśli obie grupy badanych uważają, że przedstawiony im scenariusz zawiera wysoką stawkę, to nie dziwi brak różnic w odpowiedziach. Ostatnim problemem, na który Sripada i Stanley zwrócili uwagę, jest tzw. „efekt supresora” związany z tym, że bohaterowie wysokich stawek zdają się na pierwszy rzut oka myśleć jedno, a robić drugie (uważać, że bardzo ważne jest, by ich przekonanie okazało się prawdziwe, przy jednoczesnym niepodejmowaniu działań, które mogłyby ich pewność zwiększyć). Badani mogą więc w przypadku wysokich stawek częściowo nieświadomie zakładać, że bohaterowie historii, które czytają, są racjonalni, i uważać, że wkładają więcej wysiłku, niż to wynika z samego scenariusza, w ustalenie, jak się rzeczy faktycznie mają (wtedy scenariusze nie tylko różnią się stawkami, lecz także tym, jak dużo wysiłku włożyły podmioty w zdobywanie świadectw. Jak widzieliśmy na tę możliwość zwrócił uwagę już Pinillos). Gdyby tak było, to w scenariuszach z wysoką stawką badani mogliby chętniej zgadzać się na przypisanie bohaterom wiedzy, niż powinni, ponieważ zakładają, że podmiot włożył odpowiednio wiele wysiłku w

zdobyć świadectw na rzecz swojego przekonania.

Aby uniknąć tych problemów, Sripada i Stanley stworzyli trzy nowe zestawy scenariuszy, w każdym zestawie jeden z wysoką stawką i jeden z niską. Pierwszy zestaw tworzył punkt odniesienia dla dwóch pozostałych, które były jego modyfikacjami pozwalającymi badać wpływ poszczególnych czynników na przypisywanie wiedzy. Podstawowy zestaw scenariuszy wyglądał następująco (wersje oryginalne, patrz Załącznik 7):

Podstawowa niska stawka. Hanna ma gen, który powoduje, że odczuwa suchość w ustach po zjedzeniu orzeszków pinii. Hanna już od dawna zdaje sobie z tego sprawę. Pewnego wieczoru razem ze swoją siostrą Sarą wybrała się do nowo otwartej restauracji. Hanna zamówiła makaron. Po otrzymaniu posiłku zauważyła, że jej makaron posypany jest czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara mówi, że „makaron może być posypany orzechami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera orzeszków pinii. Na tej podstawie dochodzi do przekonania, że jej danie nie jest posypane orzeszkami pinii. Jeśli okaże się jednak, że zawiera orzeszki pinii, to po zjedzeniu posiłku Hanna poczuje suchość w ustach. Ponieważ ma mnóstwo napojów, nie ma to aż takiego znaczenia, czy jej makaron jest posypany orzeszkami pinii czy nie.

Podstawowa wysoka stawka. Hanna ma gen, który powoduje u niej bardzo silną reakcję alergiczną na orzeszki pinii. Zjedzenie choćby jednego orzeszka spowoduje u niej wstrząs anafilaktyczny i śmierć. Hanna już od dawna zdaje sobie z tego sprawę. Pewnego wieczoru razem ze swoją siostrą Sarą wybrała się do nowo otwartej restauracji. Hanna zamówiła makaron. Po otrzymaniu posiłku, zauważyła, że jej makaron posypany jest czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara mówi, że „makaron może być posypany orzechami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera orzeszków pinii. Na tej podstawie dochodzi do przekonania, że jej danie nie jest posypane orzeszkami pinii. Jeśli okaże się jednak, że zawiera orzeszki pinii, to po zjedzeniu posiłku Hanna dozna wstrząsu i umrze. Ponieważ Hanna może zginąć od zjedzenia nawet jednego orzeszka, ma to ogromne znaczenie, czy jej makaron jest posypany orzeszkami pinii czy nie.

W sumie w badaniu udział wzięło około 300 osób, czyli po 50 na scenariusz. Każdy z badanych otrzymywał tylko jedną z historii i udzielał odpowiedzi na dwa pytania: „Jaka jest siła uzasadnienia przekonania Hanny, że jej potrawa nie zawiera orzeszków pinii?” oraz „Załóżmy, że ostatecznie okazuje się, że potrawa Hanna nie zawiera orzeszków pinii. Jak dalece zgadzasz się ze stwierdzeniem *Hanna wie, że jej potrawa nie zawiera orzeszków pinii* (w

wypadku trzeciego zestawu stawiano te same pytania, zmieniono jedynie orzeszki pinii na mongolskie orzeszki pinii). Odpowiedzi na obydwa pytania były zaznaczane na siedmiostopniowej skali, w której podpisane były jedynie krańce, odpowiednio przy pierwszym pytaniu jako „bardzo silne uzasadnienie” i „bardzo słabe uzasadnienie”, a w drugim „zdecydowanie się zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”.

Sami autorzy zauważają, że takie przedstawienie scenariuszy nadal może rodzić „problem narratora”. Oznacza to, że ponieważ osoba badana widzi tylko jeden scenariusz i nie ma porównania między stawkami, może ocenić, że historia przedstawiona w „Podstawowej niskiej stawce” jest w rzeczywistości wysoka. Może się tak zdarzyć ze względu na zaangażowanie, z jakim scenariusz opisuje, co stanie się po zjedzeniu orzeszków przez Hannę. Z tego powodu w drugim zestawie scenariuszy niska stawka była przedstawiona w taki sposób, aby reakcja Hanny na orzeszki była tylko wspomniana i nie przykuwała zbyt uwagi czytelnika (wersje oryginalne, patrz. Załącznik 7):

Ukryta niska stawka. Hanna lubi jeść i nie jest zbyt wybrednym smakoszem. Pewnego wieczoru razem ze swoją siostrą Sarą wybrały się do nowo otwartej restauracji. Hanna zamówiła makaron. Po otrzymaniu posiłku zauważa, że jej makaron posypany jest czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara mówi, że „makaron może być posypany orzechami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera orzeszków pinii. Na tej podstawie dochodzi do przekonania, że jej danie nie jest posypane orzeszkami pinii.

Wyraźna wysoka stawka. Hanna jest bardzo uczulona na orzeszki pinii. Zjedzenie choćby jednego orzeszka spowoduje u niej wstrząs anafilaktyczny i śmierć. Hanna już od dawna zdaje sobie z tego sprawę. Pewnego wieczoru razem ze swoją siostrą Sarą wybrała się do nowo otwartej restauracji. Hanna zamówiła makaron. Po otrzymaniu posiłku zauważa, że jej makaron posypany jest czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara mówi, że „makaron może być posypany orzechami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera orzeszków pinii. Na tej podstawie dochodzi do przekonania, że jej danie nie jest posypane orzeszkami pinii.

Podobnie jak poprzednio badani otrzymywali jeden scenariusz i odpowiadali na przedstawione już pytania.

Dodatkowo Sripada i Stanley przygotowali trzeci zestaw scenariuszy, w którym Hanna nie jest świadoma tego, że jest obciążona genem wywołującym u niej alergię na orzeszki. Zmiana ta została wprowadzona, aby uniknąć tego, co autorzy nazywają „efektem supresora”,

czyli możliwości, że czytający historyjkę przyjmują założenie, że w wypadku wysokiej stawki bohaterki postępowaly w rzeczywistości racjonalnie i poświęciły więcej wysiłku na zbieranie świadectw na rzecz swojego przekonania. Jak widać pod względem pomysłu scenariusze te są podobne do historii „z niewiedzą” badanych przez Feltza i Zarpentine’a (2010). Aby uwiarygodnić brak wiedzy Hanny o swojej alergii, w tej wersji scenariusza jest autorzy założyli, że jest ona uczulona na mało znaną mongolską odmianę orzeszków pinii (wersje oryginalne, patrz Załącznik 7):

Nieświadoma niska stawka. Hanna ma gen, który powoduje, że odczuwa suchość w ustach po zjedzeniu mongolskich orzeszków pinii. Hanna nie ma pojęcia, że ma taki gen, nie miała też nigdy, jak się tego dowiedzieć. Pewnego wieczoru razem ze swoją siostrą Sarą wybrała się do nowo otwartej mongolskiej restauracji. Hanna zamówiła makaron. Po otrzymaniu posiłku zauważyła, że jej makaron posypany jest czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara mówi: „słyszałam, że mongolskie dania często są posypane mongolskimi orzeszkami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera mongolskich orzeszków pinii. Na tej podstawie dochodzi do przekonania, że jej danie nie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii. Jeśli okaże się jednak, że zawiera mongolskie orzeszki pinii, to po zjedzeniu posiłku Hanna poczuje suchość w ustach. Ponieważ ma mnóstwo napojów, nie ma to aż takiego znaczenia, czy jej makaron jest posypany mongolskimi orzeszkami pinii czy nie.

Nieświadoma wysoka stawka. Hanna ma gen, który powoduje u niej bardzo silną alergię na mongolskie orzeszki pinii. Zjedzenie choćby jednego orzeszka spowoduje wstrząs anafilaktyczny i śmierć. Hanna nie ma pojęcia, że ma taki gen, nie miała też żadnej możliwości dowiedzieć się nigdy o tym. Pewnego wieczoru razem ze swoją siostrą Sarą wybrała się do nowo otwartej mongolskiej restauracji. Hanna zamówiła makaron. Po otrzymaniu posiłku zauważa, że jej makaron posypany jest czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara mówi: „słyszałam, że mongolskie dania często są posypane mongolskimi orzeszkami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera mongolskich orzeszków pinii. Na tej podstawie dochodzi do przekonania, że jej danie nie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii. Jeśli okaże się jednak, że zawiera mongolskie orzeszki pinii, to po zjedzeniu posiłku Hanna dozna wstrząsu i umrze. Ponieważ może zginąć od zjedzenia nawet jednego orzeszka, ma to ogromne znaczenie, czy jej makaron jest posypany mongolskimi orzeszkami pinii czy nie.

Wyniki odpowiedzi na pytanie pierwsze, dotyczące siły uzasadnienia, wykazały znaczący wpływ stawek we wszystkich trzech zestawach. Badani wskazywali, że siła

uzasadnienia Hanny jest słabsza w przypadku stawek wysokich. W drugim pytaniu, dotyczącym przypisywania wiedzy, w zestawie podstawowym nie zaobserwowano istotnego statystycznie efektu, natomiast w pozostałych dwóch zestawach zaobserwowano wysoki statystycznie istotny efekt stawki zgodny z kierunkiem przewidywań inwariantystycznych. Wyniki eksperymentów zdają się więc potwierdzać przewidywania autorów. Podczas gdy oceny „Podstawowej wysokiej stawki” i „Wyraźniej wysokiej stawki” nie różniły się znacząco, to oceny w „Podstawowej niskiej stawce” i „Ukrytej niskiej stawce” różniły się znacznie. Pozwoliło to wyciągnąć wniosek, że efekt narratora rzeczywiście zachodzi i może mieć wpływ na wyniki eksperymentów. Dodatkowo badacze zakładali, że efekt stawki będzie większy w scenariuszu, w którym Hanna jest nieświadoma swojej alergii, w porównaniu do podstawowego zestawu. Zgodnie z przewidywaniami autorów odpowiedzi miały wskazywać niższe oceny dla siły uzasadnienia oraz słabsze przypisywanie wiedzy w „Nieświadomej wysokiej stawce” niż w „Podstawowej wysokiej stawce”. Założenie to zostało wyprowadzone z obawy przed efektem supresora, otrzymane wyniki jednak go nie potwierdziły. Zauważono za to znacząco wyższe oceny siły uzasadnienia i silniejsze przypisywanie wiedzy w „Nieświadomej niskiej stawce” w porównaniu do „Podstawowej niskiej stawki”. Wynik ten autorzy tłumaczą pośrednio efektem narratora oraz tym, że być może fakt, że postać jest czegoś świadoma i to od dawna, sygnalizuje, że jest to w jakiś sposób istotne. Zatem wyższe oceny w scenariuszu „Nieświadoma niska stawka” są w pełni uzasadnione, ponieważ tam problem świadomości Hanna nie istnieje.

Ziółkowski (2015: 194) wskazuje jednak, że przedstawiana przez Sripadę i Stanleya interpretacja wyników jest jednak problematyczna przynajmniej z dwóch względów, po pierwsze siła zaobserwowanego przez nich efektu stawki jest bardzo niewielka, a po drugie stawka wpływa na osądy dotyczące wiedzy w podobny sposób, jak na osądy dotyczące uzasadnienia, co sugeruje, że różnice w intuicjach nie filozofów na temat wiedzy mogą być wytłumaczone w terminach ich intuicji na temat uzasadnienia.

2. Trzecia fala badań: Buckwalter i Schaffer 2015

Jak można było przewidzieć, wyniki uzyskane przez Sripadę i Stanleya nie skończyły dyskusji nad empiryczną trafnością twierdzeń dotyczących wpływu stawki na potoczne przypisywanie wiedzy. Zarówno wskazane przez nich czynniki mogące mieć wpływ na wyniki poprzednich eksperymentów, jak i stworzenie scenariuszy teoretycznie nieobciążonych błędami poprzednich, obudziły wśród badaczy wątpliwości. W 2015 roku Buckwalter we

współpracy z Schafferem przeanalizował wyniki eksperymentów drugiej fali. Wnioski z przeprowadzonych przez nich dodatkowych badań pokrywają się w znacznym stopniu z negatywnymi wynikami pierwszej fali.

Buckwalter i Schaffer w artykule „Knowledge, Stakes and Mistakes” jasno określają swoje stanowisko. Ich zdaniem inwariantyzm jest empirycznie fałszywy: *jeśli wszystkie pozostałe czynniki pozostaną równe, to badani z takim samym prawdopodobieństwem będą przypisywać wiedzę w scenariuszach z wysoką jak i niską stawką*. Postanowili to wykazać, uważnie przyglądając się badaniom drugiej fali i pokazując, że uzyskane w niej wyniki nie potwierdzają jednak tez Stanleya. We własnych badaniach korzystają więc ze scenariuszy będących modyfikacjami scenariuszy wykorzystywanych przez Pinillosa oraz Sriapdę i Stanleya.

W pierwszej serii swoich eksperymentów zajęli się badaniami Pinillosa. Użyli w nich analogicznych scenariuszy, sformułowanych jednak tak, by dały się wykorzystać w schemacie eksperymentalnym charakterystycznym dla pierwszej fali (wersje oryginalne, patrz Załącznik 8):

Sprawdzone dwa razy, niska stawka: Piotr jest dobrym studentem, który właśnie skończył pisać dwustronicowe wypracowanie na zajęcia angielskiego. Czas na oddanie pracy mija jutro. Piotrowi zależy, żeby w jego wypracowaniu nie było literówek, nie ma to jednak większego znaczenia. Prowadzący prosił właściwie o szkic wypracowania i nie jest dla niego ważne, czy w pracy są jakieś błędy ortograficzne. Piotr z natury nie robi tego typu błędów, a dodatkowo ma pod ręką słownik, z którym już dwukrotnie uważnie sprawdził poprawność wypracowania. W rzeczywistości w jego pracy nie ma żadnych literówek.

Sprawdzone dwa razy, wysoka stawka: Piotr jest dobrym studentem, który właśnie skończył pisać dwustronicowe wypracowanie na zajęcia angielskiego. Czas na oddanie pracy mija jutro. Piotrowi zależy, żeby w jego wypracowaniu nie było literówek. Ma to dla niego ogromne znaczenie. Prowadzący jest bardzo czuły na tym punkcie i zapowiedział, że jeśli w pracy będą jakiegokolwiek błędy, to studenci mogą się pożegnać z piątkami. Piotr musi dostać piątkę z tego wypracowania, aby otrzymać piątkę na zakończenie przedmiotu. Jeśli nie otrzyma piątki z całego przedmiotu, to straci stypendium i będzie musiał opuścić uczelnię, co byłoby dla niego druzgocące. Piotr z natury nie robi błędów w pisaniu, a dodatkowo ma pod ręką słownik, z którym już dwukrotnie uważnie sprawdził poprawność wypracowania. W rzeczywistości w jego pracy nie ma żadnych literówek.

W badaniu udział wzięło 100 osób. Badani otrzymali jeden z dwóch scenariuszy, a następnie zostali poproszeni o zaznaczenie na skali od 1 do 7 (podpisanej od niezgody do zgody) odpowiedzi na następujące pytanie: „Jak dalece zgadzasz lub nie zgadzasz się z następującym zdaniem: *Piotr wie, że w jego pracy nie ma literówek?*”.

Zgodnie z przewidywaniami wyniki nie wykazały istnienia istotnej statystycznie różnicy między wysoką a niską stawką. Buckwalter i Schaffer przeprowadzili również dodatkowe badanie mające na celu wyeliminowanie możliwego wpływu na wyniki dodania do scenariusza informacji, że Piotr *uwaga* sprawdził swoją pracę ze słownikiem. Zmieniono zatem scenariusze w taki sposób, żeby wyeliminować tę informację (wersje oryginalne patrz. Załącznik 8):

Sprawdzone dwa razy, nieuważnie, niska stawka. Piotr jest dobrym studentem, który właśnie skończył pisać dwustronicowe wypracowanie na zajęcia angielskiego. Czas na oddanie pracy mija jutro. Mimo że Piotr z natury nie robi błędów ortograficznych, ma pod ręką słownik, z którym może sprawdzić, czy nie popełnił jakiegoś w wypracowaniu. Poprawność pracy nie będzie miała jednak większego znaczenia. Prowadzący prosił właściwie tylko o szkic wypracowania i nie będzie dla niego ważne, czy w pracy są jakieś błędy ortograficzne. Piotr dwukrotnie sprawdził poprawność wypracowania. W rzeczywistości w jego pracy nie ma żadnych literówek.

Sprawdzone dwa razy, nieuważnie, wysoka stawka. Piotr jest dobrym studentem, który właśnie skończył pisać dwustronicowe wypracowanie na zajęcia angielskiego. Czas na oddanie pracy mija jutro. Mimo że Piotr z natury nie robi błędów ortograficznych, ma pod ręką słownik, z którym może sprawdzić, czy nie popełnił jakiegoś w wypracowaniu. Poprawność pracy będzie miała ogromne znaczenie. Prowadzący jest bardzo czuły na tym punkcie i zapowiedział, że jeśli w pracy będą jakiegokolwiek błędy, to studenci mogą się pożegnać z piątkami. Piotr musi dostać piątkę z tego wypracowania, aby otrzymać piątkę na zakończenie przedmiotu. Jeśli nie otrzyma piątki z całego przedmiotu, to straci stypendium i będzie musiał opuścić uczelnię, co byłoby dla niego druzgocące. A zatem jest dla niego szalenie istotne, żeby praca nie zawierała literówek. Piotr dwukrotnie sprawdził poprawność wypracowania. W rzeczywistości w jego pracy nie ma żadnych literówek.

W badaniu wzięło udział 60 osób, każdy z badanych otrzymał jeden scenariusz. Tym razem jednak zostali poproszeni o odpowiedź na dwa pytania. Obydwie odpowiedzi mieli zaznaczyć na siedmiostopniowej skali opisaną jak poprzednio. Pierwsze pytanie brzmiało:

„Jaka jest siła pewności Piotra, że w jego wypracowaniu nie ma literówek”, a drugie: „Jak dalece zgadzasz lub nie zgadzasz się z następującym zdaniem: *Piotr wie, że w jego pracy nie ma literówek?*”. Również wyniki tego badania nie wykazały istotnej statystycznie różnicy między wysoką a niską stawką ani w pytaniu o uzasadnienie, ani o wiedzę.

Badań tych, zdaniem Buckwaltera i Schaffera, nie dotyczą wątpliwości podnoszone przez Sripadę i Stanleya, a jednocześnie dowodzą, że efekt stawki nie istnieje. W ich scenariuszach bohater nie wypowiada się na temat swojej wiedzy (nie robi tego również inny bohater), w związku z tym nie ma możliwości, żeby badani przypisywali bohaterowi wiedzę ze względów pozaepistemicznych (grzeczność, zasady konwersacji) lub epistemicznych (domniemana zasada, że jeśli ktoś twierdzi, że *p*, to ma przynajmniej mocne świadectwo, że *p*). Po drugie, w scenariuszach „nieuważności” jako pierwsze pada pytanie o siłę uzasadnienia, co jest zgodne z zaproponowanym przez Sripadę i Stanleya sposobem na ominięcie zarzutu mylenia wiedzy z prawdą lub ze stanami epistemicznymi innymi niż wiedza. Po trzecie, uzyskane wyniki nie są rezultatem nierozpoznania niskiej stawki jako niskiej – nie ma więc możliwości, aby badani pomylili się w ocenie stawek. W końcu, ponieważ scenariusze nie precyzują, czy bohater skończył już zdobywanie świadectw, a jedynie pytają, czy po dwóch uważnych sprawdzeniach ma już wiedzę, nie można mówić, że badanych wprowadza w błąd założenie, że w wyższej stawce bohater postępuje racjonalnie i włożył więcej wysiłku w zdobycie świadectw. Tym sposobem Buckwalter i Schaffer udowadniają, że usunięcie efektów rzekomo zakłócających wyniki badań pierwszej fali, nie prowadzi do obalenia uzyskanych w niej wyników: zmiana scenariuszy zgodnie z sugestiami Sripady i Stanleya nie wpływa na pojawienie się przewidywanych przez inwariantnym różnic w odpowiedziach badanych.

Dodatkowo Buckwalter i Schaffer wykazują, że uzyskane przez Sripadę i Stanleya wyniki wcale nie dowodzą, że ludzie przypisują wiedzę w zależności od stawki, a wspierają raczej to, co nazywają *folk salience sensitivity* (ludzie mniej chętnie przypisują wiedzę, gdy wyraźnie zdają sobie sprawę z możliwych konsekwencji błędu). Ich zdaniem oryginalne scenariusze orzeszkowe różnią się nie tylko stawką. Sripada i Stanley nie spełnili więc warunku „jeśli wszystkie pozostałe czynniki pozostaną równe”. Ich scenariusze manipulowały nie tylko stawkami, lecz także tym, jakie alternatywy są ewidentne dla przypisującego wiedzę (uczestnika badania). Można się spodziewać, że ich scenariusz „Nieświadoma wysoka stawka” wywołał u uczestników niepokój, a przez to „zintensyfikował rozważanie przez niego alternatywnych hipotez”, prawdopodobnie włączając w to hipotezę, że w menu może zawierać niepełną informację (w wypadku niskiej stawki myśl taka nie przychodziła badanym przez głowę). Według Buckwaltera i Schaffera więc Sripada i Stanley mylą stawkę znaną bohaterom

historii z ich możliwymi błędami poznawczymi, które są jasne dla czytającego scenariusz (*salience*), ale nie dla bohaterów.

Buckwalter i Schaffer postanowili sprawdzić, czy da się przeprowadzić badanie, w którym czynnik ten będzie kontrolowany. Niewątpliwie trudno jest stworzyć scenariusz, w którym wysoka stawka bohaterów nie powodowałaby, że przypisujący wiedzę zaczyna brać pod uwagę możliwe błędy poznawcze bohatera. Buckwalter i Schaffer zaproponowali więc przebadanie scenariuszy, w których wyznaczy się czytającemu możliwe błędy, a będzie manipulować stawkami. Założyli, że jeśli istnieje rzeczywisty wpływ stawek na przypisywanie wiedzy, to badani powinni udzielać różnych odpowiedzi w zależności od stawki. Jeśli natomiast stawki działają jedynie pośrednio jako czynnik wyzwalający rozważanie możliwych błędów bohatera, to efekt stawki nie powinien być obserwowany.

Buckwalter i Schaffer przeprowadzili dwa kolejne eksperymenty mające na celu sprawdzenie ich hipotezy. Użyli w tym celu przekształconych scenariuszy Sripady i Stanleya. W pierwszym badaniu wykorzystali scenariusze, które opisywały skutki zarówno lekkiej, jak i ciężkiej alergii na mongolskie orzeszki pinii oraz delikatnie wskazywały, na którą z nich cierpi bohaterka (wersje oryginalne, patrz Załącznik 8):

Dwie alergie, niska stawka. Większość ludzi może bez problemów spożywać mongolskie orzeszki pinii. Istnieje jednak mały odsetek ludzi, którzy mają gen powodujący u nich delikatną alergię na mongolskie orzeszki pinii. Jeśli ktoś, kto ma taki gen, zje mongolskie orzeszki pinii, to będzie odczuwał nieznaczną suchość w ustach. Istnieje też mały odsetek ludzi, którzy mają inny gen, powodujący u nich ciężką alergię na mongolskie orzeszki pinii. Jeśli osoba z tym genem zje choćby jeden mongolski orzeszek pinii, to dozna wstrząsu i umrze. Hanna nie ma genu, który powodowałby ciężką alergię na mongolskie orzeszki pinii, ale tak się składa, że ma gen powodujący lekką odmianę alergii. Hanna – która nigdy nawet nie słyszała o mongolskich orzeszkach pinii – nie ma pojęcia, że ma taki gen, ani nie miała nigdy żadnej możliwości dowiedzenia się tego. Pewnego wieczoru Hanna i jej siostra Sara udały się do nowo otwartej mongolskiej restauracji. Hanna zamówiła sobie danie z makaronem. Kiedy posiłek zostaje jej podany, Hanna zauważyła, że makaron jest posypany czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara podpowiada: „Słyszałam, że mongolskie dania są często serwowane z mongolskimi orzeszkami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera mongolskich orzeszków pinii. Jeśli jednak jej danie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii, to po zjedzeniu ich odrobinę wyschnie jej w ustach (nie dozna wstrząsu i nie umrze, jak miałyby to miejsce w przypadku osoby z innym genem). Skoro Hanna ma do dyspozycji dużo napoju, to to, czy jej danie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii, czy też nie, nie robi

różnicy.

Dwie alergie, wysoka stawka. Większość ludzi może bez problemów spożywać mongolskie orzeszki pinii. Istnieje jednak mały odsetek ludzi, którzy mają gen powodujący u nich delikatną alergię na mongolskie orzeszki pinii. Jeśli ktoś, kto ma taki gen, zje mongolskie orzeszki pinii, to będzie odczuwał nieznaczną suchość w ustach. Istnieje też mały odsetek ludzi, którzy mają inny gen, powodujący u nich ciężką alergię na mongolskie orzeszki pinii. Jeśli osoba z tym genem zje choćby jeden mongolski orzeszek pinii, to dozna wstrząsu i umrze. Hanna nie ma genu, który powodowałby lekką odmianę alergii na mongolskie orzeszki pinii, ale tak się składa, że ma gen powodujący ciężką odmianę alergii. Hanna – która nigdy nawet nie słyszała o mongolskich orzeszkach pinii – nie ma pojęcia, że posiada taki gen, ani nie miała nigdy żadnej możliwości dowiedzenia się tego. Pewnego wieczoru, Hanna i jej siostra Sara udały się do nowo otwartej mongolskiej restauracji. Hanna zamówiła sobie danie z makaronem. Kiedy posiłek zostaje jej podany Hanna zauważyła, że makaron jest posypany czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawia się, co to może być. Sara podpowiada: „Słyszałam, że mongolskie dania są często serwowane z mongolskimi orzeszkami pinii”. Hanna sprawdza w karcie, że jej danie nie zawiera mongolskich orzeszków pinii. Jeśli jednak jej danie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii, to po zjedzeniu ich dozna wstrząsu i umrze (nie wyschnie jej odrobinę w ustach, jak miałyby to miejsce w przypadku osoby z innym genem). A zatem to, czy jej danie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii, ma ogromne znaczenie.

W badaniu udział wzięło 120 osób, z których każda otrzymała jeden scenariusz, a następnie została poproszona o odpowiedź na trzy pytania. Pierwsze z nich miało na celu sprawdzenie, czy badani na pewno wiedzą, z którą odmianą alergii mają do czynienia. Poproszono uczestników badania, aby odpowiedzieli na pytanie „Na jaki rodzaj alergii na mongolskie orzeszki pinii cierpi Hanna?”. Do wyboru były odpowiedzi: „brak alergii”, „delikatna alergia” oraz „ciężka alergia”. Drugie i trzecie pytanie były zgodne z poprzednimi eksperymentami i dotyczyły odpowiednio siły uzasadnienia („Jaka jest siła uzasadnienia Hanny, że jej danie nie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii”) oraz wiedzy („Założmy, że okazuje się, że danie Hanny nie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii. Zaznacz, jak bardzo zgadzasz lub nie zgadzasz się ze stwierdzeniem *Hanna wie, że jej danie nie jest posypane mongolskimi orzeszkami pinii*”).

Wyniki badania nie wykazały żadnej istotnej statystycznie różnicy między dwoma scenariuszami. Pozwoliło to eksperymentatorom wyciągnąć wniosek, że efekt stawki uzyskany przez Sripadę i Stanleya zanika, jeśli możliwość pomyłki i jej strasznych skutków jest jasna dla

czytającego.

Buckwalter i Schaffer zdecydowali się przeprowadzić dodatkowe badanie, w którym starali się osiągnąć ten sam efekt co poprzednio, używając tym razem innej metody. W badaniu ponownie wykorzystali oryginalne scenariusze Sripady i Stanleya „Nieświadoma niska stawka” oraz „Nieświadoma wysoka stawka”. Połowa badanych otrzymała te scenariusze w niezmienionej formie, połowa – scenariusze uzupełnione o zaproponowaną przez Schaffera i Knobe’a (2012) technikę manipulowania dostępnymi czytającemu możliwościami przez wspomnianie możliwości błędu w konkretny i wyraźny sposób (wersje oryginalne, patrz Załącznik 8):

Nieświadoma niska stawka – wyraźne możliwości błędu. Hanna ma szczęście, że jej alergia jest tak delikatna, przecież ludzie z tym innym genem mogą doznać wstrząsu i umrzeć nawet jeśli zjedzą tylko jeden mongolski orzeszek pinii. Wyobraź sobie, jak straszliwą tragedią byłoby, gdybyś Ty lub osoba, którą kochasz, miała taką alergię i nie była jej świadoma, a w restauracyjnym menu był błąd!

Nieświadoma wysoka stawka – wyraźne możliwości błędu. Hanna ma pecha, że jej alergia jest tak silna, przecież ludzie z tym innym genem zaledwie odczują suchość w ustach, jeśli zjedzą mongolski orzeszek pinii. Wyobraź sobie, jak straszliwą tragedią byłoby, gdybyś Ty lub osoba, którą kochasz, miała taką alergię i nie była jej świadoma, a w restauracyjnym menu był błąd!

W badaniu wzięło udział 240 osób, każda z nich otrzymała jeden z czterech możliwych scenariuszy, a następnie została poproszona o odpowiedź na pytania takie, jak przy poprzednim badaniu. Wyniki, po pierwsze, wykazały niewielką, ale wciąż obecną istotną statystycznie różnicę między oryginalnymi scenariuszami Sripady i Stanleya. Zgodnie jednak z przewidywaniami różnica ta znika, jeśli kontrolujemy rozważane przez przypisujących wiedzę możliwości, że bohater popełnia kosztowny błąd poznawczy. Zdaniem Buckwaltera i Schaffera ich sposób przeprowadzenia badania jest lepszy, ponieważ dostarcza bardziej zachowawczego wyjaśnienia danych. Ponadto lepiej pasuje do pełnego zakresu dowodów empirycznych uzyskanych w dotychczasowych badaniach nad inwariantyzmem. Uważają więc, że choć zaproponowany przez Sripadę i Stanleya model pozwala uzyskać umiarkowany i pośredni efekt stawki, to jednak jest nie może stanowić argumentu za tezami inwariantystycznymi.

Widać, że mimo iż pierwsza fala badań nad inwariantyzmem była wielokrotnie krytykowana, to okazała się jednak świetną podstawą dalszych eksperymentów. Dostarczyła silnych argumentów na rzecz tezy, że w sytuacjach nieróżniących się niczym prócz stawek ludzie równie chętnie przypisują wiedzę podmiotowi w sytuacji niskiej, jak i w wysokiej stawki. Druga fala badań zwróciła uwagę na wiele dodatkowych czynników mogących wpływać na wyniki badań, które powinny być znacznie lepiej kontrolowane, niż miało to miejsce w badaniach pierwszej fali. Choć badaczom drugiej fali udało się uzyskać wyniki pozostające w zgodzie z tezami inwariantystycznymi, to wydaje się, że odkryte przez nich efekty mają inny charakter niż te, których istnienie postuluje Stanley.

IV. Inwariantystyczne intuicje użytkowników języka polskiego

W rozdziale przedstawię przeprowadzone przeze mnie badanie mające na celu ponowne sprawdzenie tezy interwariantystycznej. Było ono częścią większego badania dotyczącego czynników wpływających na potoczne przypisywanie wiedzy i przekonań. Przedstawię pytania oraz hipotezy badawcze, wykorzystywane przeze mnie materiały i procedurę, przybliżę charakterystykę badanych oraz omówię wyniki eksperymentu.

1. Pytania badawcze

Przeprowadzone przeze mnie badanie miało dać przynajmniej częściowe odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- 1) Czy efekt stawki występuje na gruncie potocznego języka polskiego?
- 2) Czy możliwość porównywania stawek różnych podmiotów ma wpływ na przypisywanie im wiedzy?
- 3) Czy na przypisanie komuś wiedzy wpływa to, jak przypisaliśmy ją wcześniej innym podmiotom?
- 4) Czy samoprzypisanie sobie wiedzy przez bohatera wpływa na to, w jaki sposób przypisuje mu się wiedzę?

2. Hipotezy badawcze

Wymienionym pytaniom badawczym odpowiadają kolejno badane przeze mnie hipotezy badawcze:

1) W języku polskim, podobnie jak w angielskim, nie występuje efekt stawki.

Wiedza wydaje się pojęciem uniwersalnym, niezależnym od kultury czy języka, którym posługuje się dana społeczność. Dotychczasowe badania międzykulturowe nie wskazują na duże różnice w jego użyciu między poszczególnymi kulturami. W badaniu Macharego i zespołu (2017) wykazano, że w różnych grupach kulturowych i językowych ludzie podzielają intuicje

gettierowskie. W przedstawionych przeze mnie w poprzednich rozdziałach badaniach przeprowadzonych w języku angielskim nie zaobserwowano efektu stawki. Biorąc to pod uwagę, nie ma powodu przypuszczać, że w społeczności polskojęzycznej odmiennie będzie przypisywać się wiedzę niż w społeczności anglojęzycznej.

2) *Możliwość porównywania stawek różnych podmiotów nie ma wpływu na przypisywanie im wiedzy*

Zespół Maya (2010) sprawdzał, czy możliwość porównania sytuacji praktycznej, w której znajdują się różni bohaterowie, wpływa na to, w jaki sposób przypisuje im się wiedzę. Takiego wpływu nie udało się jednak zaobserwować. Jak pokazały wyniki Maya niewiele spośród odpowiedzi było takich, jakich oczekiwaliby Stanley. Niemniej wysokość stawki wpływała istotnie na odpowiedzi respondentów, którzy z mniejszą pewnością zgadzali się ze stwierdzeniem, że bohaterka wiedziała, jeśli stawka była wysoka (ale ogólnie rzecz biorąc, wbrew Stanleyowi zgadzali się z tym stwierdzeniem). Jak widzieliśmy jednak badania pierwszej fali spotkały się z wieloma zarzutami. Biorąc pod uwagę to, że „naprawienie” błędów popełnionych przez badaczy pierwszej fali nie przyniosło odmiennych wyników, nie należy się spodziewać, że wyniki te zmienią się przy poprawionych scenariuszach.

3) *Na przypisanie komuś wiedzy wpływa to, jak przypisaliśmy ją wcześniej innym podmiotom*

Hipoteza ta wiąże się z poprzednią. Zespół Maya pokazał, że jeśli badanym pokazuje się scenariusze jeden po drugim, to inaczej odpowiadają w zależności od tego, czy zapoznali się z danym scenariuszem jako pierwszym, czy jako drugim: badani chętniej przypisywali wiedzę, jeśli najpierw pokazywano im scenariusz z niską stawką, a następnie z wysoką (May i inni 2010: 271). Wydaje się, że efekt ten powinno udać się zreplikować, najprawdopodobniej należy go jednak uznać za artefakt schematu badawczego: badani nieodwracalnie oceniwszy jeden ze scenariuszy, będą „na siłę” udzielać odpowiedzi takiej, by pokazać, że zauważyli różnicę między pierwszym scenariuszem a drugim.

4) *Samoprzypisanie sobie wiedzy przez bohatera ma wpływ na przypisywanie mu wiedzy.*

Hipoteza ta została postawiona ze względu na zmieniony charakter badania. W schematach badań pierwszej fali (Stanley 2005, Buckwalter 2010, Felz i Zarpentine 2010, May i inni 2010) opisywana była stawka tylko jednego z bohaterów, a zatem to on zawsze dokonywał samoprzypisania wiedzy. Stanley i Sripada (2012) zwrócili uwagę, że taki zabieg może powodować wyższe niż podpowiada intuicja przypisywanie wiedzy z powodów

epistemicznych lub pragmatycznych. Buchwalter i Schaffer (2015) w swoich badaniach trzymali się tej hipotezy. Jednak i w jednym, i drugim badaniu bohater był wciąż tylko jeden. Moje badanie opiera się na możliwości porównania stawek dwóch różnych bohaterów, a zatem należało sprawdzić jak samoprzypisanie wiedzy przez jednego z nich (raz tego z wysoką stawką, raz tego z niską) będzie wpływało na wyniki.

3. Materiały wykorzystane w badaniu oraz procedura badawcza

Jak łatwo zauważyć wszystkie przedstawione przeze mnie w rozdziale drugim i trzecim badania opierają się na podobnym schemacie (wyjątkiem są oczywiście eksperymenty Pinillosa). Scenariusze tworzone były zazwyczaj parami (wysoka i niska stawka), a eksperymentatorzy starali się, aby między scenariuszami w danej parze pojawiała się jak najmniej różnic potencjalnie zaburzających wyniki. Badani otrzymywali jednak tylko jeden z możliwych wariantów scenariusza, nie jest więc pewne, czy zdawali sobie, że niska stawka jest niska, a wysoka wysoka (lub na ile niska stawka jest niska, a wysoka wysoka⁶). Wysokość stawki wydaje się bowiem do pewnego stopnia kwestią względną.

3.1. Scenariusze

W badaniu użyłam trzech par scenariuszy z różnymi historiami. Pozwoliło to sprawdzić, czy uzyskane wyniki nie są związane tylko z jakimś jednym rodzajem historyjki i bardzo specyficzną sytuacją w niej opisaną. W tym celu wykorzystałam dwa rodzaje scenariuszy przebadanych już w języku angielskim (scenariusze bankowe i orzeszkowe), które przystosowałam do własnego schematu badania oraz stworzyłam nową parę, tzw. „scenariusze biedronkowe”.

Scenariusze bankowe oraz orzeszkowe miały pozwolić przynajmniej do pewnego stopnia porównać wyniki uzyskane dla języka angielskiego z wynikami uzyskanymi dla języka polskiego. Scenariusze bankowe, w których bohaterowie deponują czek, ze względu na pewne zmiany w tym, jak korzystamy z banków i przekazów pieniężnych, mogą być jednak dziś mniej zrozumiałe dla badanych i niepotrzebnie ich rozpraszać lub zwracać uwagę na elementy

⁶ Nawet jeśli uznamy, że w części scenariuszy powinno być dla czytelników jasne, że mamy rzeczywiście do czynienia z wysoką stawką (np. w tych, w których – jak w scenariuszach orzeszkowych – stawką było życie bohatera), to nie jest jasne, jak respondenci odczytują niskie stawki. Widzieliśmy przy tym, że dokładne opisywanie niskich stawek oraz zapewnianie o tym, że bohater niewiele ryzykuje, gdyby jego przekonanie okazało się błędne, może wywoływać zaburzający wyniki efekt narratora.

historyjki nieistotne z punktu widzenia badania. Był to powód odejścia w wykorzystanej przeze mnie ich wersji od deponowania czeków. Poszukiwanie historii jak najbardziej naturalnej dla badanych było też inspiracją do stworzenia scenariuszy „biedronkowych”, które oddają polski koloryt, przedstawiając sytuację bardzo aktualną i szeroko dyskutowaną w czasie, gdy przeprowadzano badanie (kwiecień-maj 2018 r.⁷).

Scenariusze zostały przygotowane przez zespół polskojęzycznych badaczy znających dobrze język angielski i pracujących nad zagadnieniami związanymi z potocznymi intuicjami epistemicznymi. Po przetłumaczeniu ich wersja językowa została dopracowana, tak by scenariusze napisane były naturalnym językiem (jak widzieliśmy, proste tłumaczenia przedstawione w rozdziale drugim i trzecim pełne były powtórzeń składniowych i słownikowych, które tworzą w języku polskim poczucie nienaturalności). Scenariusze bankowe zostały unowocześnione w taki sposób, by nie wiązały się z depozytem czeku i aby w dobie powszechnych przelewów internetowych były zrozumiałe dla badanych. Wszystkie przygotowane scenariusze zostały także sprawdzone podczas krótkiego badania pilotażowego wśród studentów trzeciego roku kognitywistyki, którzy zostali poproszeni o uwagi dotyczące zrozumiałości instrukcji oraz samych scenariuszy.

Scenariusze zostały zbudowane tak, by stawki bohaterów były opisane (nie jak miało to miejsce w części przedstawionych już scenariuszy z poprzednich badań, gdzie czytelnik był po prostu zapewniany, że pewna kwestia jest bardzo istotna dla bohatera lub dla niego nieważna). Dodatkowo opis obydwóch stawek pojawiał się we wszystkich wersjach scenariuszy, co pozwoliło uniknąć zarzutu braku kontroli nad możliwymi błędami poznawczymi, które są jasne dla czytającego scenariusz (*salience*), ale nie dla bohaterów. Tym samym na uzyskane w czasie badania wyniki nie powinny zostać skrzywione efektem narratora.

Przygotowane pary scenariuszy miały podobną konstrukcję: w każdym z nich występuje dwóch bohaterów, jeden z nich ma zawsze wysoką stawkę, drugi – niską. Czytelnik zna więc obie stawki i widzi, że bohaterowie są w różnych sytuacjach. Każdy z rodzajów scenariuszy przygotowany został w dwóch wariantach. Warianty różnią się od siebie tylko tym, który z bohaterów (ten z niską stawką, czy ten z wysoką) stwierdzał podczas rozmowy, że ma na dany temat wiedzę (dokonywał samoprzypisania), wszystkie pozostałe informacje były identyczne w obydwóch wariantach.

⁷ Eksperyment był przeprowadzany niedługo po wprowadzeniu dość złożonej reformy zakazującej handlu w niedzielę, chyba że jest to pierwsza lub ostatnia niedziela miesiąca, sprzedawca jest jednocześnie właścicielem sklepu lub zachodzi inna sytuacja przewidziana przez ustawę.

Oto wszystkie sześć wariantów scenariuszy, zaznaczam też miejsca, w których scenariusze te się różnią w obrębie par (zaznaczenia te nie były oczywiście widoczne dla badanych):

BANK 1 (Zosia sceptyczna). Zosia i Ala pracują razem w restauracji. Dostały dziś dużo napiwków i w drodze do domu planują zatrzymać się w banku, żeby wpłacić pieniądze. Dla Ali to bardzo ważne, ponieważ ma mało na koncie, a jutro musi koniecznie opłacić ratę za powtarzanie semestru. Inaczej zostanie skreślona z listy studentów i nie skończy studiów. Zosia natomiast nie ma żadnych pilnych opłat. Przejeżdżając koło banku, zauważają, że - jak to często bywa w piątkowe popołudnia - w środku są duże kolejki. Ala proponuje, żeby przyjechać do banku w sobotę, ale Zosia zauważa, że "banki nie w każdy weekend są otwarte". Ala jednak, przypominając sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotę rano, mówi „Wiem, że bank będzie jutro otwarty. Możemy wtedy wpłacić nasze pieniądze”.

BANK 2 (Ala sceptyczna). Zosia i Ala pracują razem w restauracji. Dostały dziś dużo napiwków i w drodze do domu planują zatrzymać się w banku, żeby wpłacić pieniądze. Dla Ali to bardzo ważne, ponieważ ma mało na koncie, a jutro musi koniecznie opłacić ratę za powtarzanie semestru. Inaczej zostanie skreślona z listy studentów i nie skończy studiów. Zosia natomiast nie ma żadnych pilnych opłat. Przejeżdżając koło banku, zauważają, że - jak to często bywa w piątkowe popołudnia - w środku są duże kolejki. Zosia proponuje, żeby przyjechać do banku w sobotę, ale Ala zauważa, że "banki nie w każdy weekend są otwarte". Zosia jednak, przypominając sobie, że dwa tygodnie temu była w banku w sobotę rano, mówi „Wiem, że bank będzie jutro otwarty. Możemy wtedy wpłacić nasze pieniądze”.

ORZESZKI 1 (Marta rozsądna). Marta i Zuza pracują razem. Pewnego dnia postanowiły wyjść wspólnie na lunch do nowo otwartej restauracji w okolicy ich biura. Martę i Zuzę wiele łączy, np. obie mają alergię na orzeszki pinii. Jednak u Marty powodują one silną reakcję alergiczną, a Zuza odczuwa tylko suchość w ustach. Obydwie zamawiają makaron. Po otrzymaniu zamówienia zauważają, że ich dania są posypane czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawiają się, co to może być. Marta zauważa, że "Makaron może być posypany orzeszkami pinii". Zuza sprawdza w karcie, że ich dania nie zawierają orzeszków pinii, i na tej podstawie dochodzi do przekonania, że ich dania nie są posypane orzeszkami pinii. Jeśli jednak okaże się, że są to orzeszki pinii, to Zuza odczuje suchość w ustach, a Marta dozna wstrząsu anafilaktycznego i umrze.

ORZESZKI 2 (Zuza rozsądna). Marta i Zuza pracują razem. Pewnego dnia postanowiły wyjść wspólnie na lunch do nowo otwartej restauracji w okolicy ich biura. Martę i Zuzę wiele łączy, np. obie mają alergię na orzeszki pinii. Jednak u Marty powodują one silną reakcję alergiczną, a Zuza odczuwa tylko suchość w ustach. Obydwie zamawiają makaron. Po otrzymaniu zamówienia zauważają, że ich dania są posypane czymś, co wygląda jak orzeszki, i zastanawiają się, co to może być. Zuza zauważa, że „Makaron może być posypyany orzeszkami pinii”. Marta sprawdza w karcie, że ich dania nie zawierają orzeszków pinii, i na tej podstawie dochodzi do przekonania, że ich dania nie są posypane orzeszkami pinii. Jeśli jednak okaże się, że są to orzeszki pinii, to Zuza odczuje suchość w ustach, a Marta dozna wstrząsu anafilaktycznego i umrze.

BIEDRONKA 1 (Piotrek sceptyczny). Michał i Piotrek są przyjaciółmi. Tak się składa, że mieszkają na jednym osiedlu. W pewną niedzielę, wracając z kina, postanawiają zajść do pobliskiej Biedronki zrobić zakupy. Dla Michała to bardzo ważne, ponieważ obiecał swojej obrażonej dziewczynie, że w drodze powrotnej kupi coś na wspólną kolację. Jeśli znów nawali, będzie awantura i dziewczyna już definitywnie z nim zerwie. Piotrek natomiast ma po prostu ochotę na chipsy. Kierując się w stronę sklepu, chłopcy dyskutują o tym, czy Biedronka będzie otwarta. Piotrek zwraca uwagę, że „Sklepy są przecież teraz zamknięte w niedziele”. Michał jednak, przypominając sobie, że w poprzednią niedzielę sklep był otwarty, mówi „Wiem, że w tym tygodniu też jest otwarte”.

BIEDRONKA 2 (Michał sceptyczny). Michał i Piotrek są przyjaciółmi. Tak się składa, że mieszkają na jednym osiedlu. W pewną niedzielę, wracając z kina, postanawiają zajść do pobliskiej Biedronki zrobić zakupy. Dla Michała to bardzo ważne, ponieważ obiecał swojej obrażonej dziewczynie, że w drodze powrotnej kupi coś na wspólną kolację. Jeśli znów nawali, będzie awantura i dziewczyna już definitywnie z nim zerwie. Piotrek natomiast ma po prostu ochotę na chipsy. Kierując się w stronę sklepu, chłopcy dyskutują o tym, czy Biedronka będzie otwarta. Michał zwraca uwagę, że „Sklepy są przecież teraz zamknięte w niedziele”. Piotrek jednak, przypominając sobie, że w poprzednią niedzielę sklep był otwarty, mówi „Wiem, że w tym tygodniu też jest otwarte”.

3.2. Procedura badawcza

Badanie miało charakter ankiety internetowej. Uczestnicy badania byli do niego zapraszani zarówno osobiście przez członków zespołu badawczego, jak i przez portale społecznościowe. Na badanie właściwe składały się trzy części: jedna, mojego autorstwa, dotycząca wpływu stawki na przypisywanie wiedzy, druga dotycząca wpływu stawki na ocenę

siły świadectw (autorstwa Natalii Koncewicz), trzecia szukająca empirycznych potwierdzeń tez głoszonych przez zwolenników tzw. epistemologii cnót (autorstwa Jakuba Kowalskiego). Każdy z badanych oceniał trzy scenariusze, po jednym związanym z każdym z prowadzonych badań⁸. Scenariusze wyświetlane były w losowej kolejności.

Badani byli informowani, że ankieta jest w pełni anonimowa i jej wypełnienie nie powinno zająć im więcej niż 10 minut. Proszeni byli o wypełnienie krótkiej ankiety demograficznej, w której należało podać swoją płeć, rok urodzenia, posiadane wykształcenie oraz zadeklarować, czy zrealizowało się więcej niż dwa semestry zajęć filozoficznych, a następnie prezentowane były im scenariusze i pytania do nich.

W mojej części badania każdy z badanych otrzymywał jeden z przedstawionych wariantów scenariuszy. Następnie następowała seria pytań. W czasie wyświetlania pytań treść historii scenariusza zawsze była widoczna. Pierwsze pytanie było pytaniem kontrolnym, dotyczyło treści tekstu i miało na celu sprawdzenie, czy badani wiedzą, który z bohaterów scenariusza znajduje się pod dużą presją. Dodatkowo pozwalało sprawdzić badanemu, który z bohaterów ma wysoką stawkę i ułatwić zapamiętanie tej informacji. Pytania kontrolne brzmiały odpowiednio:

- dla scenariusza bankowego „Która z dziewczyn musi opłacić ratę za powtarzanie semestru?”,
- dla scenariusza orzeszkowego „Która z dziewczyn ma poważniejszą alergię na orzeszki pinii?” oraz
- dla scenariusza biedronkowego „Czyja dziewczyna jest obrażona?”.

Odpowiedź sprowadzała się do zaznaczenia właściwego imienia.

Kolejne dwa pytania dotyczyły przypisywania wiedzy obydwóm bohaterom. Stworzone zostały trzy konfiguracje pytań:

Konfiguracja I. Pytano w niej najpierw o ocenę zdania, w którym bohater sam sobie przypisuje wiedzę. A zatem w scenariuszu bankowym pytanie wyglądało następująco: „Załóżmy, że bank rzeczywiście będzie otwarty. Na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Ala wie, że bank będzie otwarty w sobotę?*”; w scenariuszu orzeszkowym – „Załóżmy,

⁸ W rzeczywistości niektórzy badani zapoznawali się z większą liczbą scenariuszy, jeśli schemat badania wymagał, by poznali dwie wersje danej historii, by móc je porównać.

że ich dania rzeczywiście nie są posypane orzeszkami pinii. Na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Zuza wie, że w ich daniach nie ma orzeszków pinii?*” oraz w scenariuszu biedronkowym „Załóżmy, że sklep jest rzeczywiście otwarty. Na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Michał wie, że sklep jest otwarty?*” (przedstawione pytania dotyczą wersji scenariusza z 1). Po udzieleniu przez nich odpowiedzi, której nie można już było zmienić, zadawane było kolejne pytanie o drugiego bohatera, o którym w scenariuszu nie stwierdza się, czy ma wiedzę, czy nie⁹. Zatem w scenariuszu bankowym pytanie wyglądało następująco: „A, wciąż zakładając, że bank rzeczywiście będzie otwarty, na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Zosia wie, że bank będzie otwarty w sobotę?*”; w scenariuszu orzeszkowym: „A, wciąż zakładając, że ich dania rzeczywiście są posypane orzeszkami pinii, na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Marta wie, że w ich daniach nie ma orzeszków pinii?*” oraz w scenariuszu biedronkowym: „A, wciąż zakładając, że sklep jest otwarty, na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Piotrek wie, że sklep jest otwarty?*” (przedstawione pytania dotyczą wersji scenariuszy w pierwszych wersjach).

Konfiguracja II. W drugiej konfiguracji pierwsze pytanie dotyczyło bohatera nieprzypisującego sobie wiedzy, a drugie – przypisującego (pytania brzmiały tak samo jak przedstawione powyżej z odpowiednio zmienionymi imionami bohaterów).

Konfiguracja III. W trzeciej konfiguracji wyświetlane były scenariusze w ich pierwszych wersjach. Obydwa pytania wyświetlały się jednocześnie na jednym ekranie i brzmiały następująco: dla scenariuszy bankowych „Załóżmy, że bank rzeczywiście będzie otwarty. Na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Ala wie, że bank będzie otwarty w sobotę?* A na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Zosia wie, że bank będzie otwarty w sobotę?*”, dla scenariuszy orzeszkowych: „Załóżmy, że ich dania rzeczywiście nie są posypane orzeszkami pinii. Na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Zuza wie, że w ich daniach nie ma orzeszków pinii?* A na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Marta wie, że w ich daniach nie ma orzeszków pinii?*” oraz dla scenariuszy biedronkowych: „Załóżmy, że sklep jest rzeczywiście otwarty. Na ile

⁹ Jak widzieliśmy, według Buckwaltera i Schaffera (2015) takie sformułowanie pytania pozwala wykluczyć, że badani, oceniając swój stopień zgody na czyjąś szczerą wypowiedź, nie są skłonni z jakichś powodów (epistemicznych lub pragmatycznych) jej wprost przeczyć.

zgadzasz się ze stwierdzeniem *Michał wie, że sklep jest otwarty?* A na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem *Piotrek wie, że sklep jest otwarty?*”.

Na wszystkie pytania we wszystkich konfiguracjach uczestnicy odpowiadali na takiej samej skali. Była to siedmiostopniowa skala Likerta, w której punkty opisane były liczbami, a dodatkowo krańce podpisane: 1 – zupełnie się nie zgadzam, 7 – całkowicie się zgadzam.

Po zakończeniu badania pojawiała się wiadomość pożegnalna informująca czego dotyczyło badanie, gdzie można zgłosić chęć otrzymania wyników oraz zawierająca podziękowanie za udział w badaniu.

4. Hipotezy zoperacjonalizowane

W opisywanym badaniu sformułowano następujące hipotezy operacyjne oraz pokazano, jakie zmienne będą istotne przy ich sprawdzaniu:

- 1) W badaniu dla języka polskiego, podobnie jak w przeprowadzonych dla języka angielskiego, nie będzie obserwowany efekt stawki (zmienna: wysokość stawki bohatera, o którego wiedzę pytamy)
- 2) Przypisywanie wiedzy bohaterom scenariuszy będzie jednolite bez względu na stawkę (zmienna: wysokość stawki bohatera, o którego wiedzę pytamy).
- 3) Badani chętniej będą przypisywali wiedzę, jeśli najpierw zapytamy o bohatera z niską stawką, a następnie z wysoką (zmienna: kolejność pytań o wiedzę bohaterów).
- 4) Badani chętniej będą przypisywać wiedzę tym bohaterom, którzy sami sobie przypiszą wiedzę (zmienna: występowanie samooceny wiedzy).

5. Badani

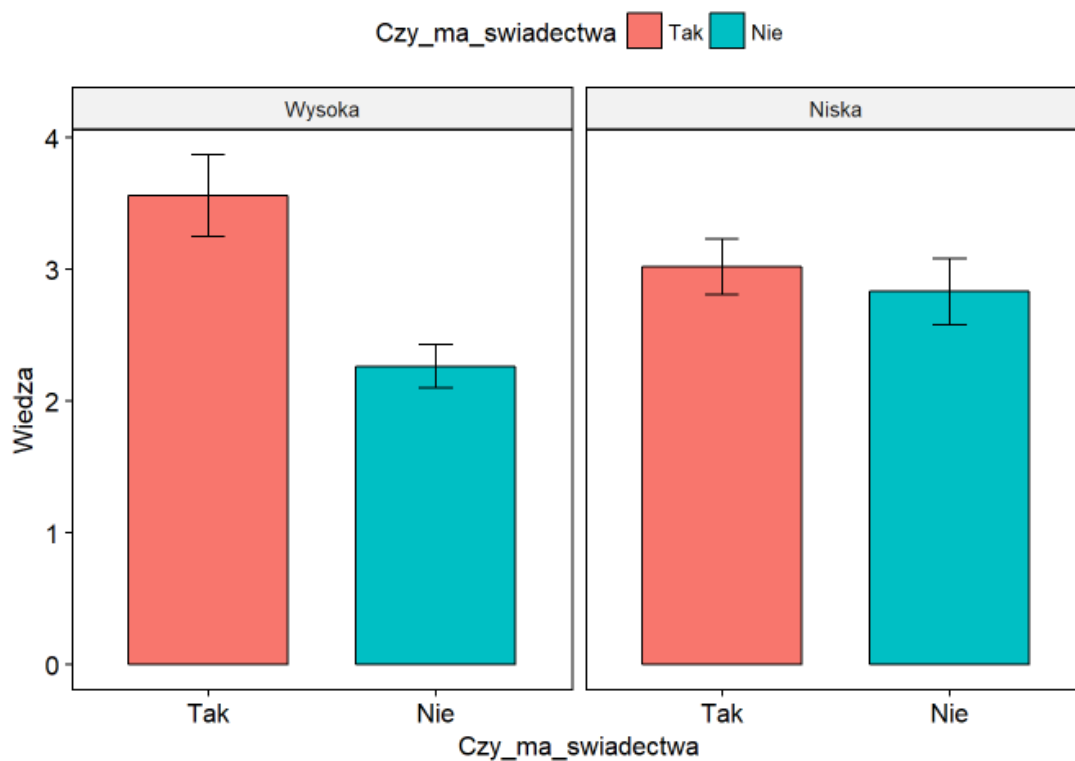
W badaniu udział wzięło 771 osób, przy czym wyniki 18 z nich zostały odrzucone w dalszych analizach ze względu na ich błędną odpowiedź na pytania kontrolne. Z pozostałych 753 osób 512 zaznaczyło płeć żeńską, a 241 płeć męską. Badani byli w przedziale wiekowym od 18 do 75 roku życia – średnia wieku wynosiła 25 lat. Spośród badanych 63 osoby posiadały

podstawowe wykształcenie filozoficzne (ukończyły więcej niż dwa semestry studiów filozoficznych).

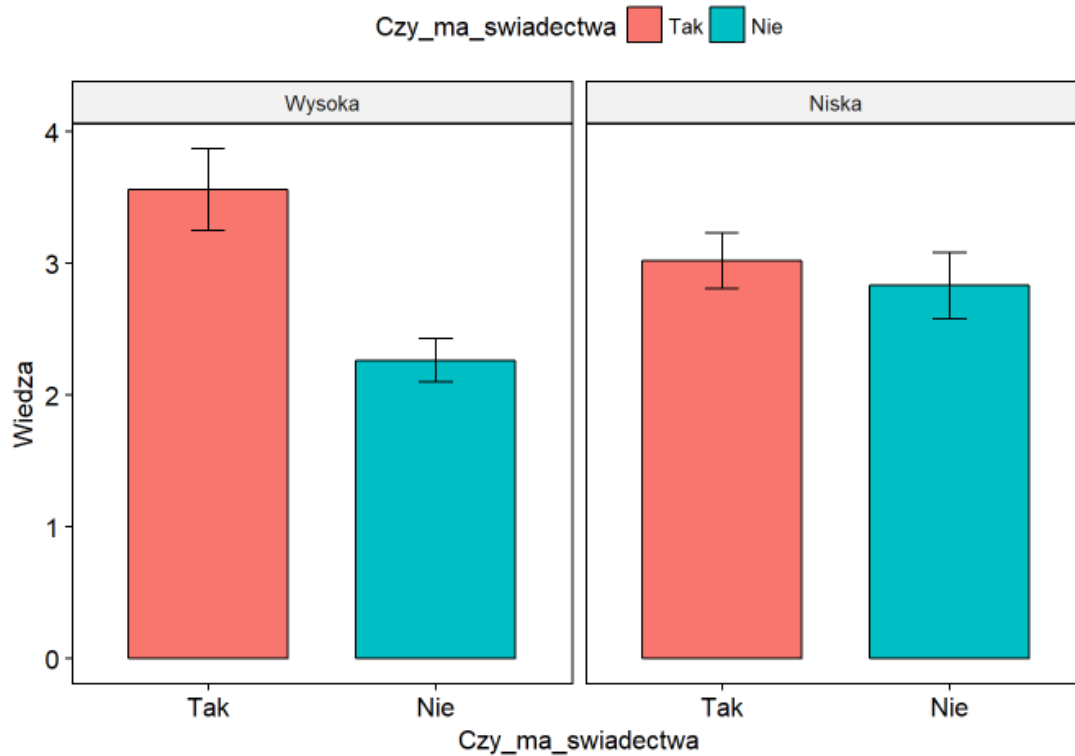
6. Wyniki

Na początek warto zauważyć, że w żadnym ze scenariuszy średnia odpowiedzi nie jest wyższa niż $\sim 4,5$ (a zatem niezależnie od scenariusza badani stosunkowo niechętnie zgadzali się z ocenianym stwierdzeniem).

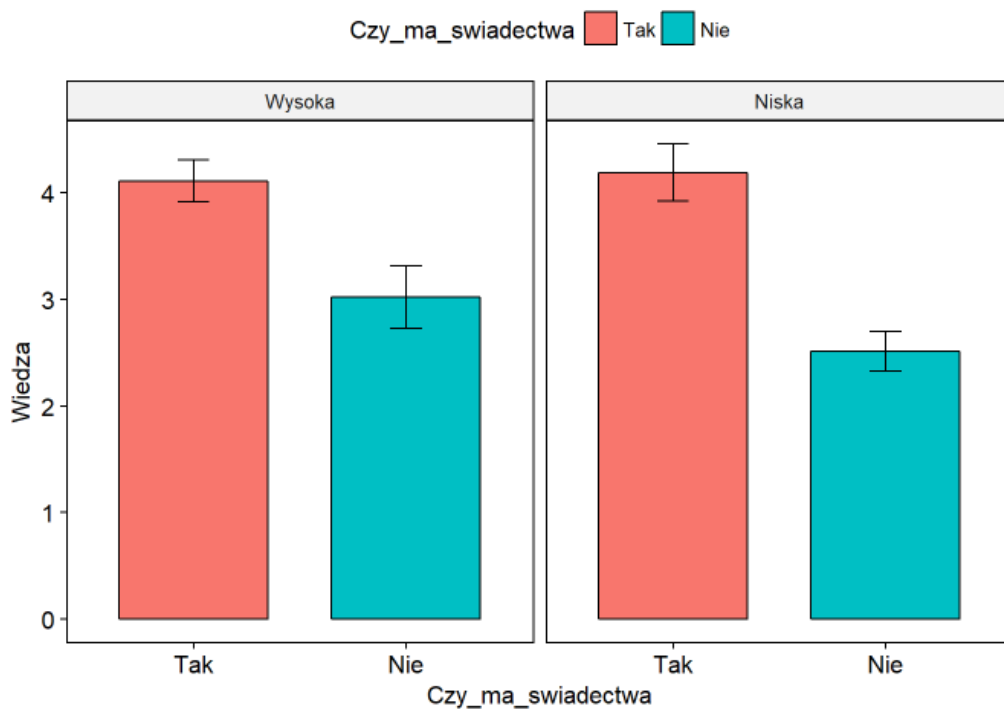
Otrzymane przeze mnie wyniki nie potwierdzają inwariantystycznych hipotez Stanleya. W żadnej z wersji scenariuszy nie ma istotnej statystycznie różnicy między scenariuszami z wysoką i niską stawką. Dla scenariuszy bankowych wartość p wynosi 0,68, dla scenariuszy orzeszkowych $-0,92$, a dla scenariuszy biedronkowych 0,37. Dużo większe znaczenie niż stawka miało to, czy bohater stwierdzał sam o sobie, że ma wiedzę, czy też nic na ten temat nie mówił. Dla wszystkich par scenariuszy wartość p wynosi 0,0, a zatem w każdej grupie zaobserwowano główny efekt przypisania sobie wiedzy oraz brak efektu stawki. Dodatkowo w przypadku scenariuszy bankowych i orzeszkowych występuje statystycznie istotny efekt interakcji (mierzony za pomocą analizy wariancji) tych dwóch zmiennych, wartość p wynosi dla nich 0,02, natomiast dla scenariuszy biedronkowych 0,22.



Wykres 1. Scenariusze bankowe: porównanie stawki i samoprzypisania wiedzy („ma świadectwa”) z przypisywaniem wiedzy

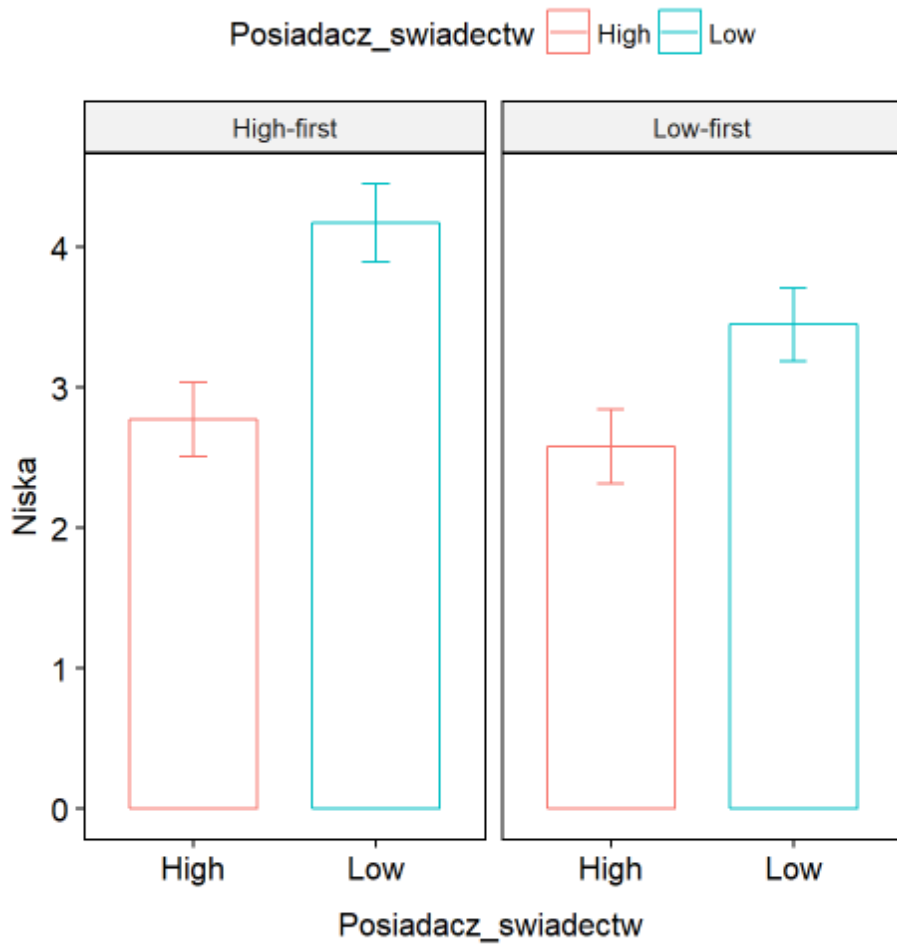


Wykres 2. Scenariusze orzeszkowe: porównanie stawki i samoprzypisania wiedzy („ma świadectwa”) z przypisywaniem wiedzy

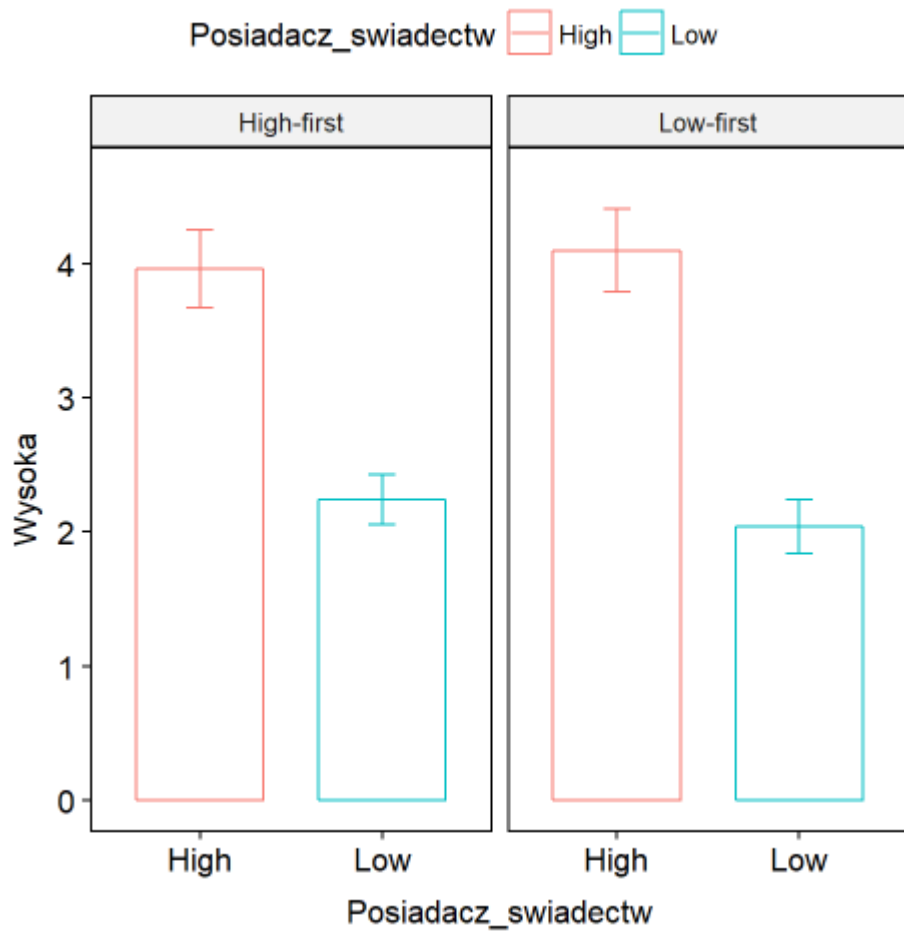


Wykres 3. Scenariusze biedronkowe: porównanie stawki i samoprzypisania wiedzy („ma świadectwa”) z przypisywaniem wiedzy

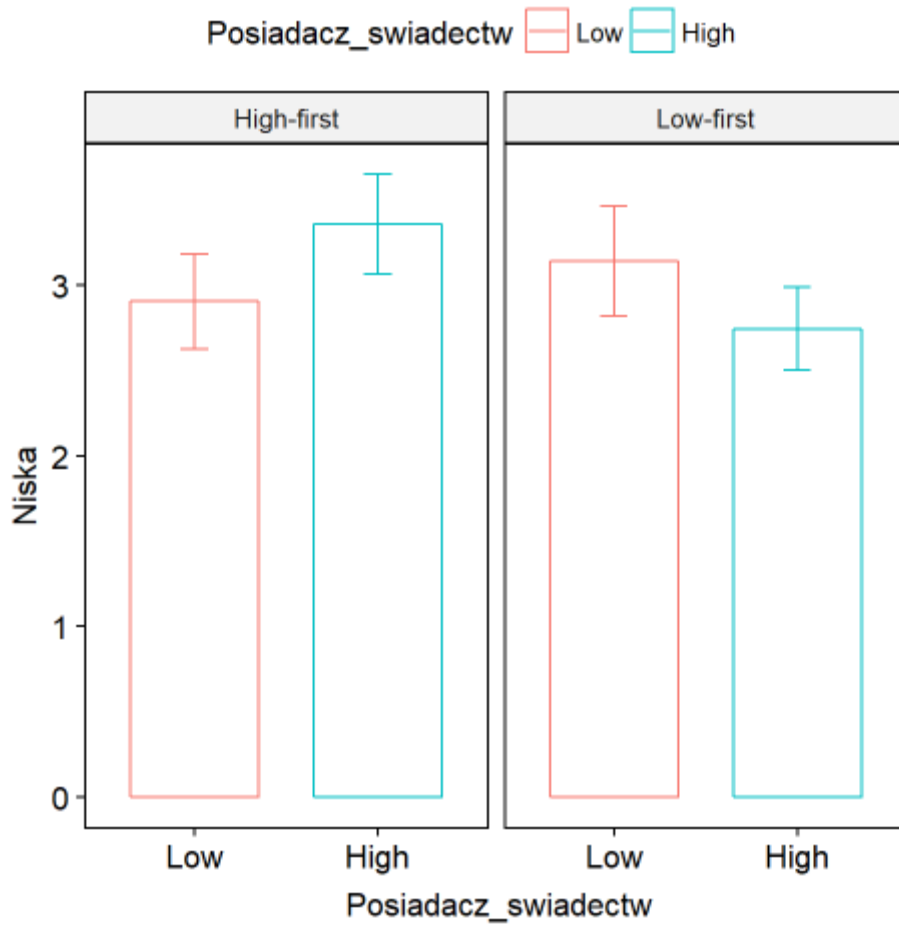
Również jeśli chodzi o kolejność pytań nie można zaobserwować istotnych statystycznie różnic. W scenariuszach bankowych dla bohatera z wysoką stawką wartość p wynosi 0,88, a dla bohatera z niską 0,08. W scenariuszach orzeszkowych dla bohatera z wysoką stawką wartość p wynosi 0,66, a dla bohatera z niską 0,51. A w scenariuszach biedronkowych wartość p wynosi 0,94 dla bohatera z wysoką stawką, a dla bohatera z niską 0,63. To, które pytanie zostało zadane jako pierwsze (o bohatera z wysoką stawką czy to o bohatera z niską stawką) nie miało znaczenia.



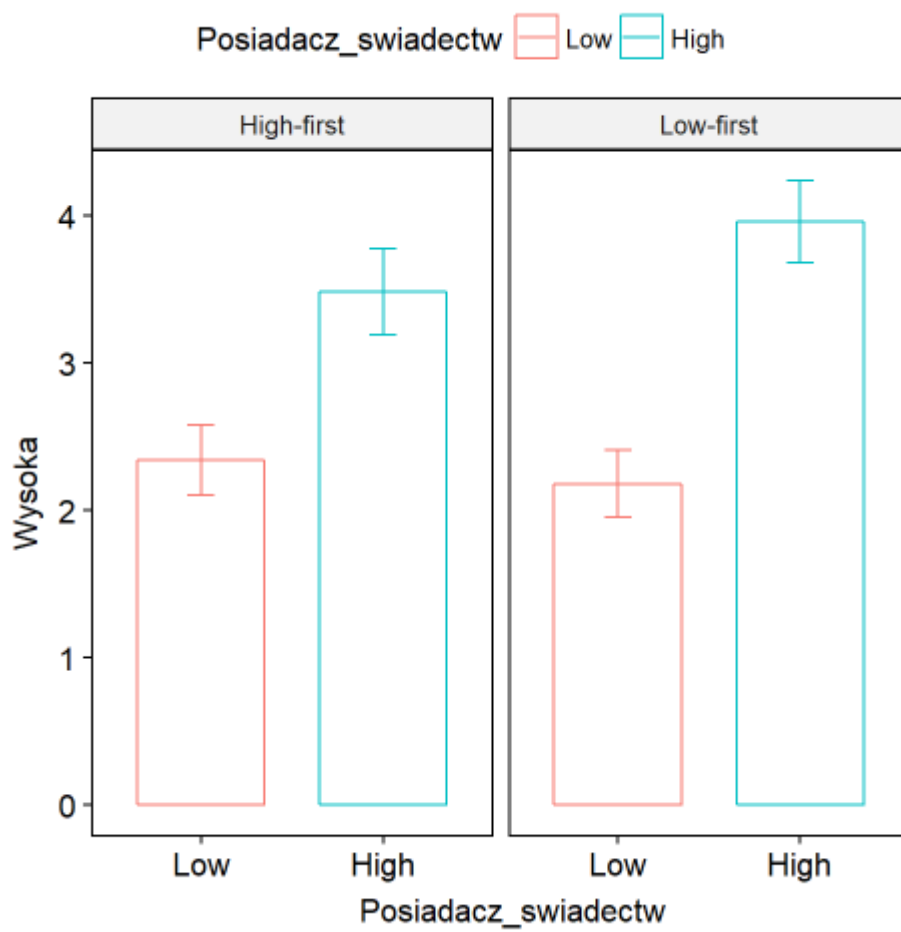
Wykres 4. Scenariusze bankowe: porównanie kolejności pytań i posiadanych świadectw z przypisywaniem wiedzy dla bohatera z niską stawką



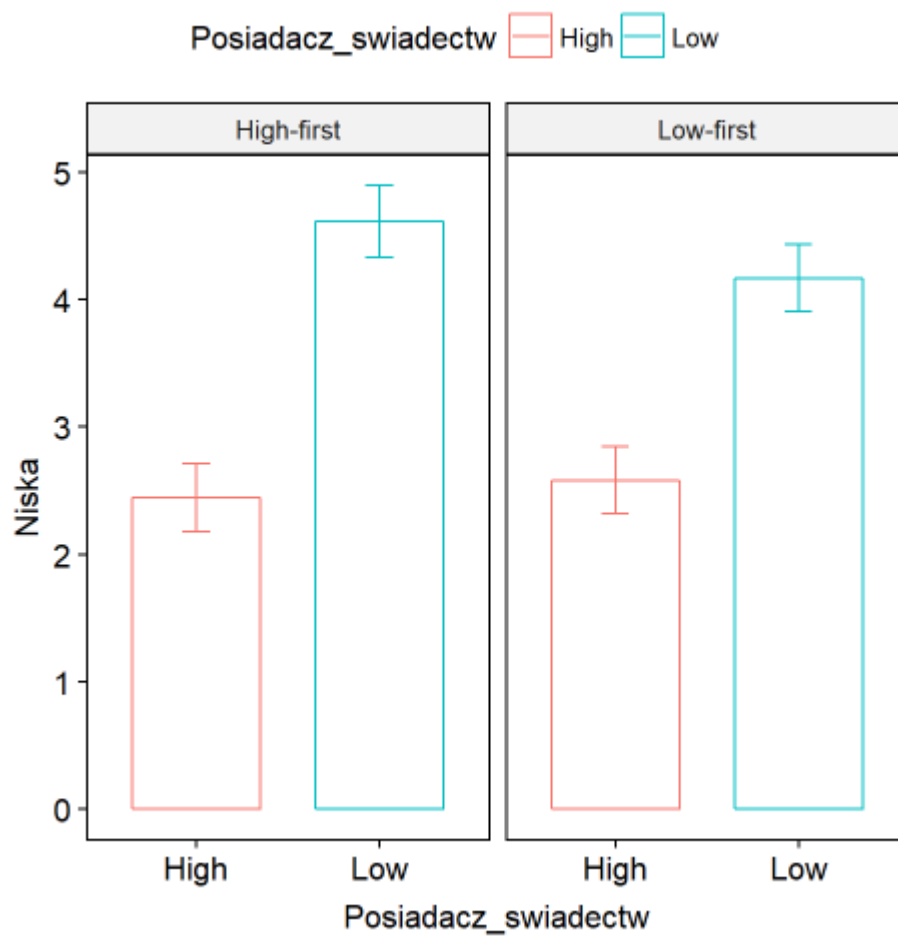
Wykres 5. Scenariusze bankowe: porównanie kolejności pytań i posiadanych świadectw z przypisywaniem wiedzy dla bohatera z wysoką stawką



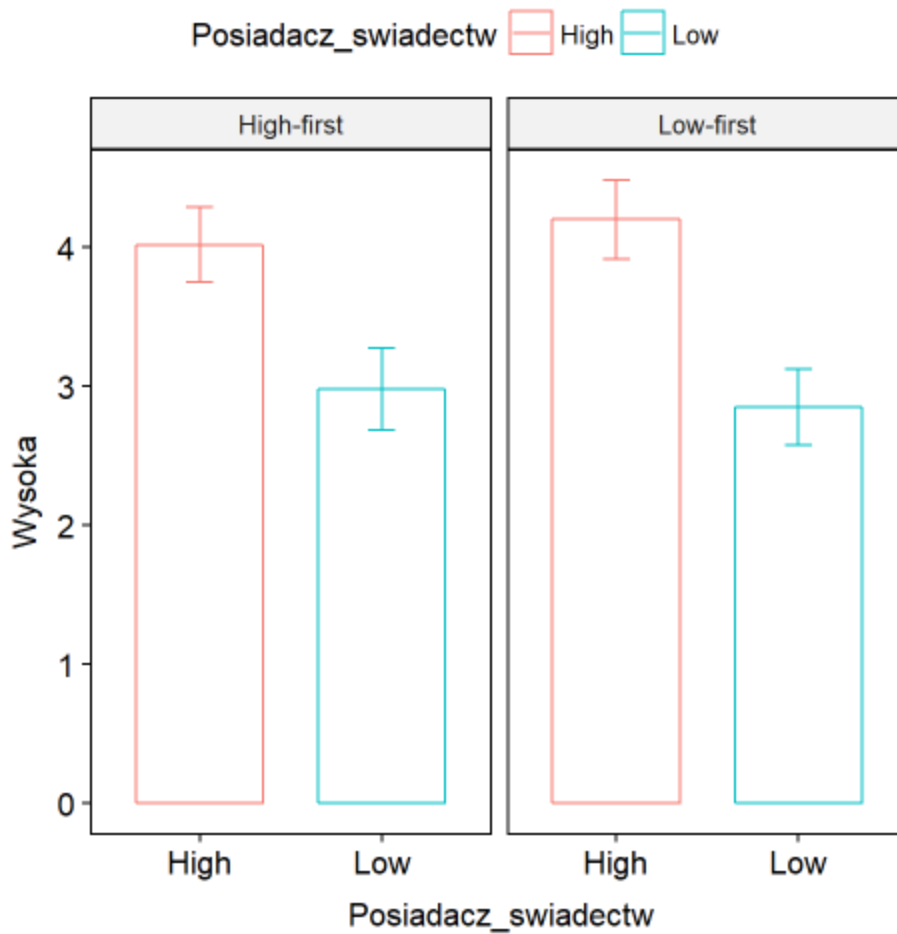
Wykres 6. Scenariusze orzeszkowe: porównanie kolejności pytań i posiadanych świadectw z przypisywaniem wiedzy dla bohatera z niską stawką



Wykres 7. Scenariusze orzeszkowe: porównanie kolejności pytań i posiadanych świadectw z przypisywaniem wiedzy dla bohatera z wysoką stawką

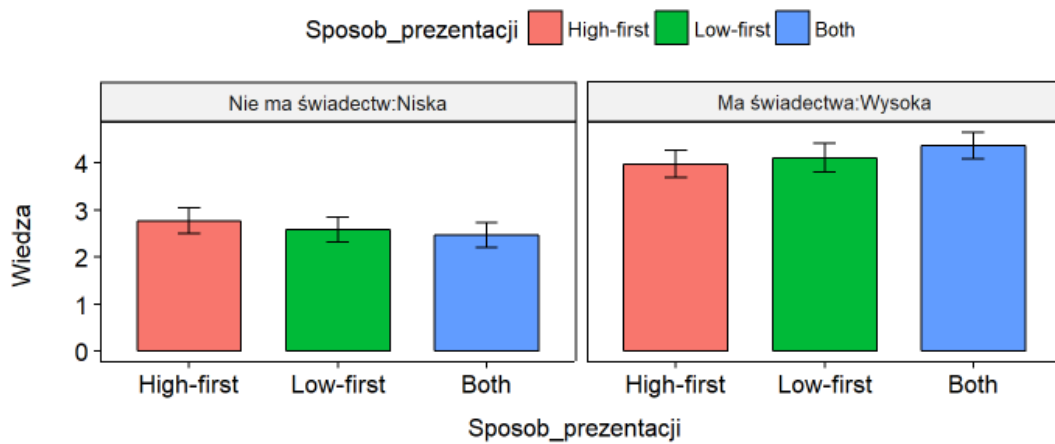


Wykres 8. Scenariusze biedronkowe: porównanie kolejności pytań i posiadanych świadectw z przypisywaniem wiedzy dla bohatera z niską stawką

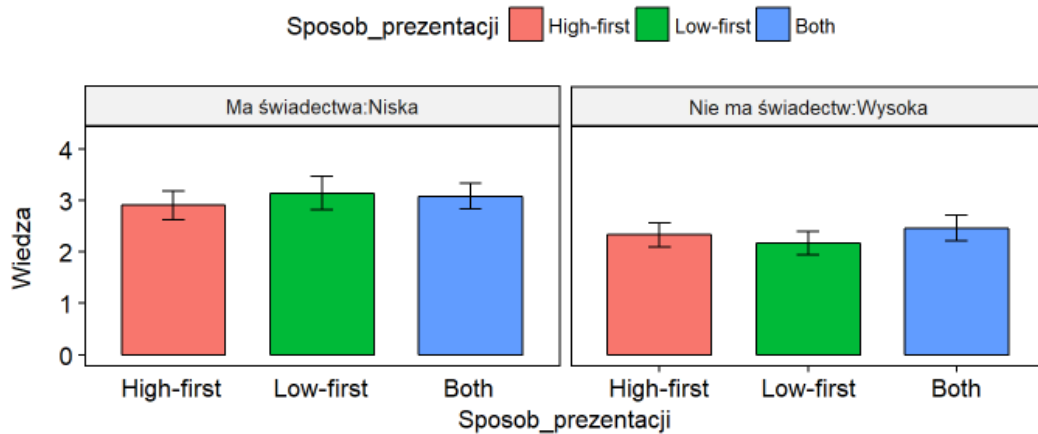


Wykres 9. Scenariusze biedronkowe: porównanie kolejności pytań i posiadanych świadectw z przypisywaniem wiedzy dla bohatera z wysoką stawką

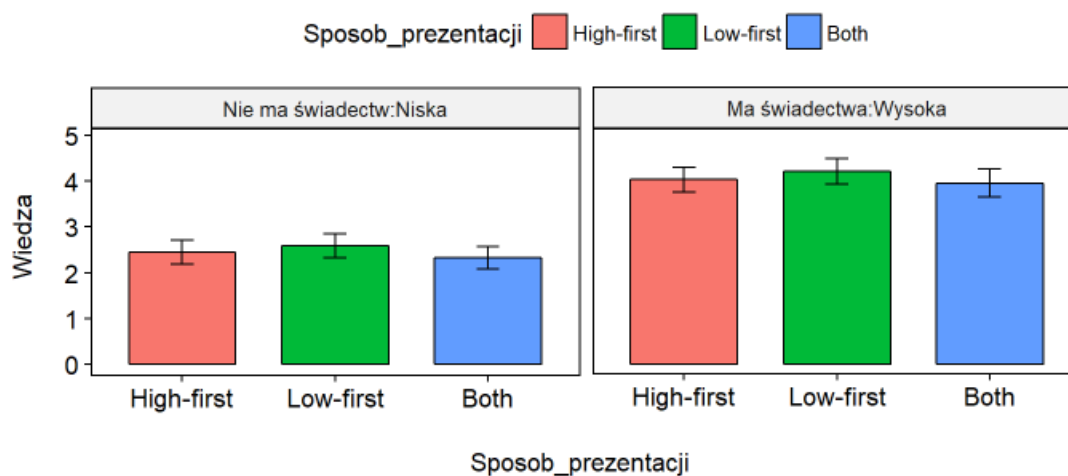
Interakcja między kolejnością zadawania pytań a posiadaniem świadectwa również nie była istotna statystycznie w żadnej grupie scenariuszy. Dodatkowo, trzecia konfiguracja kolejności pytań wykazała, że pokazanie obydwóch pytań jednocześnie również nie ma wpływu na wyniki.



Wykres 10. Scenariusze bankowe: porównanie kolejności pytań i przypisywania wiedzy



Wykres 11. Scenariusze orzeszkowe: porównanie kolejności pytań i przypisywania wiedzy



Wykres 12. Scenariusze biedronkowe: porównanie kolejności pytań i przypisywania wiedzy

7. Interpretacja wyników i dyskusja

Uzyskane przeze mnie wyniki wskazują, że nawet przy zaproponowanej przeze mnie operacjonalizacji kontekstu i interesu praktycznego podmiotów epistemicznych efekt stawek nie zachodzi. Wyniki moje po raz kolejny podają w wątpliwość empiryczne tezy inwariantyzmu. Trzy z czterech z hipotez operacyjnych zostały potwierdzone, jedna została obalona (ta dotycząca kolejności zadawania pytań). A zatem, badania polskojęzyczne wskazują, że możliwość porównywania stawek nie ma wpływu na przypisywanie wiedzy, podobnie jak kolejność zadawania pytań o bohaterów.

Okazało się natomiast, że zasadnicze znaczenie ma to, czy podmiot sam o sobie stwierdza, że ma wiedzę. Bohaterom, którzy dokonywali samooceny, przypisywano wiedzę o wiele chętniej. Tym samym udało się potwierdzić przewidywane przez badaczy drugiej i trzeciej fali badań wystąpienie pewnych czynników zakłócających wyniki dotychczasowych badań. Trudno natomiast stwierdzić, czy w tym wypadku mamy raczej do czynienia z efektem supresora czy też z innymi czynnikami sprawiającymi, że badani mniej chętnie odmawiają bohaterom wiedzy, np. z powodu pewnych społecznych norm grzeczności, jeśli bohaterowie ci sami o sobie szczerze ją orzekają.

Mały, ale bardzo interesujący jest też efekt interakcji między samoprzypisaniem sobie wiedzy a stawką. Ponownie, może być on wynikiem efektu supresora, a więc tego, że w wypadku braku przeciwnych wskazówek zakładamy, że bohaterowie są racjonalni i jeśli w sytuacji wysokiej stawki sami o sobie mówią, że wiedzą, to musieli z pewnością zdobyć odpowiednio silne świadectwa na rzecz swojego przekonania.

Uzyskane przeze mnie wyniki mogą świadczyć o istnieniu tendencji, aby mniej chętnie przeczyć zdaniom, w których ktoś szczerze coś stwierdza, niż sformułowaniom, których nikt wprost nie głosił. Możliwe, że Sripada i Stanley mieli rację i badani odpowiadali w ten, a nie inny sposób, ze względów pozaepistemicznych. Widać więc, że aby rozstrzygnąć to, jakie czynniki są odpowiedzialne za uzyskane przeze mnie wyniki, należałoby w kolejnych badaniach sprawdzić, jak badani będą przypisywać wiedzę, jeśli w jednym scenariuszu dwóch bohaterów będzie miało różne stawki, ale żaden z nich nie będzie dokonywał samoprzypisania wiedzy.

Podsumowanie

Celem pracy było ponowne sprawdzenie tezy inwariantystycznej wysuniętej przez Stanleya, a następnie poddawanej sprawdzeniu w wielu anglojęzycznych badaniach. Od czasu pierwszych teorii DeRose'a schemat eksperymentalny nie uległ większym zmianom (wyjątek stanowi badanie Pinillosa), chociaż same scenariusze poddawano licznym ulepszeniom. Zaproponowany przeze mnie schemat badania nie stanowi, aż tak dużej rewolucji jak ten Pinillosa, różni się jednak znacząco od klasycznego: zaproponowana przeze mnie konstrukcja scenariuszy wyklucza to, że uzyskane wyniki są wynikiem pewnych nieinteresujących filozoficznie czynników, na które zwracali uwagę badacze drugiej i trzeciej fali badań nad inwariantyzmem.

Nowa operacjonalizacja kontekstu i interesu praktycznego podmiotów epistemicznych miała dać tezie Stanleya jeszcze jedną szansę. W poprzednich badaniach, zwłaszcza u Sripady i Stanleya, podnoszono kwestię możliwego wpływu na wyniki tak zwanego „efektu narratora” lub innych czynników powodujących, że scenariusze nie są dla czytelników symetryczne. Zwracano też uwagę na to, być może dla badanych nie jest jasne, z jakiego rodzaju stawką mają do czynienia. Przeprowadzone przeze mnie badanie odpowiada na te wątpliwości, dzięki temu, że zastosowałam nowe scenariusze oraz schemat badania pozwalający badanym zorientować się, jakie są rzeczywiste stawki bohaterów. Wprowadzone przeze mnie ulepszenia nie sprawiły jednak, że udało się uzyskać wyniki potwierdzające tezy Stanleya.

Badani dużo bardziej niż na stawkę podmiotu zwracali uwagę na samoprzypisanie wiedzy. Niezależnie od tego, czy bohater, który dokonywał samoprzypisania, znajdował się w sytuacji wysokiej czy niskiej stawki, respondenci przypisywali mu wiedzę chętniej niż bohaterowi, który takiego samoprzypisania nie dokonywał. Powodów takiego wyniku może być wiele, jak chociażby wspomniane przez Sripadę i Stanleya tendencje, aby zgadzać się z samoprzypisaniem wiedzy ze względów pozaepistemicznych. Dla całkowitej pewności należy przeprowadzić ponowne badanie z wyłączeniem tego czynnika.

Moje badanie zwracało uwagę na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie na, to czy kolejność zadawania pytań o bohaterów będzie miała jakikolwiek wpływ na otrzymane wyniki. W badaniu Maya i zespołu pytanie najpierw o niską a następnie o wysoką stawkę skutkowało dużo większym przypisaniem wiedzy niż w odwrotnej sytuacji. W moim badaniu jednak nie zaobserwowałam istotnej statystycznie różnicy w odpowiedziach niezależnie od konfiguracji i kolejności pytań.

Podsumowując, wyniki mojego badania wpisują się w trzecią falę badań, nie dając żadnych argumentów na rzecz inwariantyzmu praktycznego. Pozostawia jednak, podobnie jak wszystkie poprzednie badania, możliwości dalszego ulepszania programu badawczego i testowania omawianej hipotezy.

Bibliografia

- Buckwalter W. (2010). *Knowledge Isn't Closed on Saturday: A Study in Ordinary Language*, „Review of Philosophy and Psychology” 1: 395–406.
- Buckwalter W., Schaffer J. (2015). *Knowledge, Stakes, and Mistakes.*, „Noûs” 49(2), 201-234.
- Cohen S. (1998)0. *Contextualist Solutions to Epistemological Problems: Skepticism, Gettier, and the Lottery*, „ Australasian Journal of Philosophy 76, 289–306.
- DeRose K. (1992), *Contextualism and knowledge attributions*, „Philosophy and Phenomenological Research” 52(4), 913-929.
- Feltz A., Zarpentine C. (2010). *Do you know more when it matters less?*, „Philosophical Psychology” 23(5), 683-706.
- Marciszewski W. (1970), *Wyrażenia okazjonalne* [w:] *Mała encyklopedia logiki*, W. Marciszewski (red), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 357-359.
- May J., Sinnott-Armstrong W., Hull J., Zimmerman A. (2009). *Practical interests, relevant alternatives, and knowledge attributions: An empirical study*, „Review of Philosophy and Psychology” 1, 265-273.
- Odrowąż-Sypniewska J. (2009), *Czy wiedza jest zależna od kontekstu? Kontekstualizm a inwariantyzm praktyczny*, „Filozofia Nauki” 17(4), 95-104.
- Odrowąż-Sypniewska J. (2013), *Kontekstualizm i wyrażenia nieostre*, Warszawa: Semper.
- Palczewski R. (2013), *Sceptycyzm a kontekstualizm* [w:] *Przewodnik po epistemologii*, R. Ziemińska (red.), Kraków: WAM.
- Palczewski R. (2014), *Wiedza w kontekstach. W obronie kontekstualizmu epistemicznego*, tom I *Między pragmatyką a semantyką*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Pinillos N. (2011), *Some Recent Work in Experimental Epistemology*, *Philosophy Compass* 6(10), 675-688.
- Pinillos N. (2012), *Knowledge, Experiments and Practical Interests* [w:] *Knowledge Ascriptions*, J. Brown, M. Gerken (red), Oxford: Oxford University Press, 192–221.
- Schaffer J., Knobe J. (2012), *Contrastive Knowledge Surveyed*, *Nous* 46: 675–708
- Sripada C. S., Stanley J. (2012) *Empirical tests of interest-relative invariantism*, „Episteme” 9(1), 3-26.
- Stanley J. (2005), *Knowledge and practical interests*, Oxford: Clarendon Press.
- Weinberg J. M., Nichols S., Stich S. (2001) *Normativity and Epistemic Intuitions*, *Philosophical Topics*, 29: 429–60.
- Ziółkowski A. (2012), *Krytyczna analiza badań eksperymentalnych dotyczących kontekstualizmu*, *Przełęcz Filozoficzny – Nowa Seria* 21(3), 299-314.
- Ziółkowski A. (2015), *Analiza metod filozofii eksperymentalnej na wybranych przykładach*, praca doktorska, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, <https://goo.gl/4Ydr2Z>.

Załączniki

Załącznik 1. Oryginalne sformułowania historyjek użytych w eksperymencie myślowym DeRose'a (1992)

Bank Case A. My wife and I are driving home on a Friday afternoon. We plan to stop at the bank on the way home to deposit our paychecks. But as we drive past the bank, we notice that the lines inside are very long, as they often are on Friday afternoons. Although we generally like to deposit our paychecks as soon as possible, it is not especially important in this case that they be deposited right away, so I suggest that we drive straight home and deposit our paychecks on Saturday morning. My wife says, "Maybe the bank won't be open tomorrow. Lots of banks are closed on Saturdays." I reply, "No, I know it'll be open. I was just there two weeks ago on Saturday. It's open until noon."

Bank Case B. My wife and I are driving home on a Friday afternoon, as in Case A, and we notice the long lines. I again suggest that we deposit our paychecks on Saturday morning, explaining that I was at the bank on Saturday morning only two weeks ago and discovered that it was open until noon. But in this case, we have just written a very large and very important check. If our paychecks are not deposited into our checking account before Monday morning, the important check we wrote will bounce, leaving us in a very bad situation. And, of course, the bank is not open on Sunday. My wife reminds me of these facts. She then says, "Banks do change their hours. Do you know the bank will be open tomorrow?" Remaining as confident as I was before that the bank will be open then, still, I reply, "Well, no. I'd better go in and make sure."

Załącznik 2. Oryginalne sformułowania historyjek użytych w eksperymencie myślowym Stanleya (2005)

Low Stakes. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. It is not important that they do so, as they have no impending bills. But as they drive past the bank, they notice that the lines inside are very long, as they often are on Friday afternoons. Realizing that it isn't very important that their paychecks are deposited right away, Hannah says, "I know the bank will be open tomorrow, since I was there just 2 weeks ago on Saturday morning. So we can deposit our paychecks tomorrow morning".

High Stakes. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they have an impending bill coming due, and very little in their account, it is very important that they deposit their paychecks by Saturday. Hannah notes that she was at the bank 2 weeks before on Saturday morning, and it was open. But, as Sarah points out, banks do change their hours. Hannah says, "I guess you're right. I don't know that the bank will be open tomorrow".

Załącznik 3. Oryginalne scenariusze użyte w badaniach Feltza i Zarpentine'a (2010)

Low Stakes. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. It is not important that they do so, as they have no impending bills. But as they drive past the bank, they notice that the lines inside are very long, as they often are on Friday afternoons. Realizing that it isn't very important that their paychecks are deposited right away, Hannah says, "I know the bank will be open tomorrow, since I was there just two weeks ago on Saturday morning. So we can deposit our paychecks tomorrow morning".

High Stakes. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they have an impending bill coming due, and very little in their account, it is very important that they deposit their paychecks by Saturday. Hannah

notes that she was at the bank two weeks before on a Saturday morning, and it was open. But, as Sarah points out, banks do change their hours. Hannah says, “I guess you’re right. I don’t know that the bank will be open tomorrow”.

Ignorant High Stakes. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they have an impending bill coming due, and very little in their account, it is very important that they deposit their paychecks by Saturday. But neither Hannah nor Sarah is aware of the impending bill, nor of the paucity of available funds. Looking at the lines, Hannah says to Sarah, “I know the bank will be open tomorrow, since I was there just two weeks ago on Saturday morning. So we can deposit our paychecks tomorrow morning”.

Low Attributer-High Subject Stakes. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they have an impending bill coming due, and very little in their account, it is very important that they deposit their paychecks by Saturday. Two weeks earlier, on a Saturday, Hannah went to the bank, where Jill saw her. Sarah points out to Hannah that banks do change their hours. Hannah utters, “That’s a good point. I guess I don’t really know that the bank will be open on Saturday”. Coincidentally, Jill is thinking of going to the bank on Saturday, just for fun, to see if she meets Hannah there. Nothing is at stake for Jill, and she knows nothing of Hannah’s situation. Wondering whether Hannah will be there, Jill utters to a friend, “Well, Hannah was at the bank two weeks ago on a Saturday. So she knows the bank will be open on Saturday”.

Minimal Low Stakes. Bill, Jim, and Sarah are hiking and they come to a ravine. There is a bridge five feet over the ravine. Bill sees Sarah and Jim cross the bridge, and Bill says to Jim, “I know that the bridge is stable enough to hold my weight.”

Minimal High Stakes. Bill, Jim, and Sarah are hiking and they come to a ravine. There is a bridge one hundred feet over the ravine. Bill sees Sarah and Jim cross the bridge, and Bill says to Jim, “I know that the bridge is stable enough to hold my weight.”

Attributer. Bill, Jim, and Sarah are hiking and they come to a ravine. There is a bridge five feet over the ravine. Bill sees Jim and Sarah cross the bridge, and Jim says to Sarah, “Bill knows that the bridge is stable enough to hold his weight.”

Simplified Low Stakes. Hannah and her sister Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they do not have an impending bill coming due, it is not very important that they deposit their paychecks by Saturday. Hannah notes that she was at the bank two weeks before on a Saturday morning, and it was open. Hannah says to Sarah, “I know that the bank will be open tomorrow”.

Simplified High Stakes. Hannah and her sister Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they have an impending bill coming due, it is very important that they deposit their paychecks by Saturday. Hannah notes that she was at the bank two weeks before on a Saturday morning, and it was open. Hannah says to Sarah, “I know that the bank will be open tomorrow.”

Low Stakes Bridge. John is driving a truck along a dirt road in a caravan of trucks. He comes across what looks like a rickety wooden bridge over a three foot ditch. He radios ahead to find out whether other trucks have made it safely over. He is told that all 15 trucks in the caravan made it over without a problem. John reasons that if they made it over, he will make it over as well. So, he thinks to himself, “I know that my truck will make it across the bridge.”

High Stakes Bridge: John is driving a truck along a dirt road in a caravan of trucks. He comes across what looks like a rickety wooden bridge over a yawning thousand foot drop. He radios ahead to find out whether other trucks have made it safely over. He is told that all 15 trucks in the caravan made it over

without a problem. John reasons that if they made it over, he will make it over as well. So, he thinks to himself, “I know that my truck will make it across the bridge.”

Załącznik 4. Oryginalne scenariusze użyte w badaniach Buckwaltera (2010)

Bank. Sylvie and Bruno are driving home from work on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank to deposit their paychecks, but as they drive past the bank they notice that the lines inside are very long. Although they generally like to deposit their paychecks as soon as possible, it is not especially important in this case that they be deposited right away. Bruno tells Sylvie, “I was just here last week and I know that the bank will be open on Saturday.” Instead, Bruno suggests that they drive straight home and return to deposit their paychecks on Saturday. When they return to the bank on Saturday, it is open for business.

High Stakes. Sylvie and Bruno are driving home from work on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank to deposit their paychecks. Bruno has written a very large check, and if the money from his pay is not deposited by Monday, it will bounce, leaving Bruno in a very bad situation with his creditors. As they drive past the bank, they notice that the lines inside are very long. Bruno tells Sylvie, “I was just here last week and I know that the bank will be open on Saturday.” Instead, Bruno suggests that they drive straight home and return to deposit their paychecks on Saturday. When they return to the bank on Saturday, it is open for business.

High Standards. Sylvie and Bruno are driving home from work on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank to deposit their paychecks, but as they drive past the bank they notice that the lines inside are very long. Although they generally like to deposit their paychecks as soon as possible, it is not especially important in this case that they be deposited right away. Bruno tells Sylvie, “I was just here last week and I know that the bank will be open on Saturday.” Instead, Bruno suggests that they drive straight home and return to deposit their paychecks on Saturday. Sylvie says, “Banks are typically closed on Saturday. Maybe this bank won’t be open tomorrow either. Banks can always change their hours, I remember that this bank used to have different hours.” When they return to the bank on Saturday morning, it is open for business.

Załącznik 5. Oryginalne scenariusze użyte w badaniu Maya i innych (2010)

Low Stakes-No Alternative. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. It is not important that they do so, as they have no impending bills. As they drive past the bank, they notice that the lines inside are very long, as they often are on Friday afternoons. Hannah notes that she was at the bank 2 weeks before on a Saturday morning, and it was open. Realizing that it isn’t very important that their paychecks are deposited right away, Hannah says, “I know the bank will be open tomorrow. So we can deposit our paychecks tomorrow morning”.

High Stakes-No Alternative. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they have an impending bill coming due, and very little in their account, it is very important that they deposit their paychecks by Saturday. As they drive past the bank, they notice that the lines inside are very long, as they often are on Friday afternoons. Hannah notes that she was at the bank 2 weeks before on a Saturday morning, and it was open. Hannah says, “I know the bank will be open tomorrow. So we can deposit our paychecks tomorrow morning”.

Low Stakes-Alternative. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. It is not important that they do so, as they have no impending bills. As they drive past the bank, they notice that the lines inside are very long,

as they often are on Friday afternoons. Hannah notes that she was at the bank 2 weeks before on a Saturday morning, and it was open. Sarah points out that banks do change their hours. Still, realizing that it isn't very important that their paychecks are deposited right away, Hannah says, "I know the bank will be open tomorrow. So we can deposit our paychecks tomorrow morning".

High Stakes-Alternative. Hannah and her wife Sarah are driving home on a Friday afternoon. They plan to stop at the bank on the way home to deposit their paychecks. Since they have an impending bill coming due, and very little in their account, it is very important that they deposit their paychecks by Saturday. As they drive past the bank, they notice that the lines inside are very long, as they often are on Friday afternoons. Hannah notes that she was at the bank 2 weeks before on a Saturday morning, and it was open. Sarah points out that banks do change their hours. Hannah says, "I know the bank will be open tomorrow. So we can deposit our paychecks tomorrow morning".

Załącznik 6. Oryginalne scenariusze użyte w badaniu Pinillosa (2012)

Typo low. Peter, a good college student, has just finished writing a two-page paper for an English class. The paper is due tomorrow. Even though Peter is a pretty good speller, he has a dictionary with him that he can use to check and make sure there are no typos. But very little is at stake. The teacher is just asking for a rough draft and it won't matter if there are a few typos. Nonetheless Peter would like to have no typos at all.

Typo high. Peter, a good college student, has just finished writing a two-page paper for an English class. The paper is due tomorrow. Even though Peter is a pretty good speller, he has a dictionary with him that he can use to check and make sure there are no typos. There is a lot at stake. The teacher is a stickler and guarantees that no one will get an A for the paper if it has a typo. He demands perfection. Peter, however, finds himself in an unusual circumstance. He needs an A for this paper to get an A in the class. And he needs an A in the class to keep his scholarship. Without the scholarship, he can't stay in school. Leaving college would be devastating for Peter and his family who have sacrificed a lot to help Peter through school. So it turns out that it is extremely important for Peter that there are no typos in this paper. And he is well aware of this.

Załącznik 7. Oryginalne scenariusze użyte w badaniach Sripady i Stanleya (2012)

Basic Low Stakes. Hannah has a gene that causes her to experience a slightly dry mouth when she eats pine nuts. Hannah is very much aware of this, and has known this for a very long time. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a new restaurant that has just opened. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, "The noodles may be topped with pine nuts." Hannah notes that the menu says her dish does not contain pine nuts. Based on this, Hannah forms the belief that the noodles are not topped with pine nuts. If it turns out that the noodles are topped with pine nuts, then when Hannah eats the dish, her mouth will get a little dry. Since Hannah has plenty to drink with her meal, it does not matter very much whether or not the noodles are topped with pine nuts.

Basic High Stakes. Hannah has a gene that makes her seriously allergic to pine nuts. Eating only a single pine nut will cause her to go into shock and die. Hannah is very much aware of this, and has known this for a very long time. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a new restaurant that has just opened. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like pine nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, "The noodles may be topped with pine nuts." Hannah notes that the menu says her dish does not contain pine nuts. Based on this, Hannah forms the belief that the noodles are not topped with pine nuts. If it turns out that the noodles are topped with pine nuts, then when Hannah eats the dish, she will go into shock

and die. Since eating even a single pine nuts will cause her to die, it matters a lot whether or not the noodles are topped with pine nuts.

Implicit Low Stakes. Hannah likes the taste of most foods and is not a very picky eater. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a brand new restaurant that has just opened up. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, “The noodles may be topped with pine nuts.” Hannah notes that the menu says her dish does not contain pine nuts. Based on this, Hannah forms the belief that her noodles are not topped with pine nuts.

Explicit High Stakes. Hannah is seriously allergic to pine nuts. Eating only a single pine nut will cause her to go into shock and die. Hannah is very much aware of this and has known this for a very long time. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a brand new restaurant that has just opened up. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, “The noodles may be topped with pine nuts.” Hannah notes that the menu says her dish does not contain pine nuts. Based on this, Hannah forms the belief that her noodles are not topped with pine nuts.

Ignorant Low Stakes. Hannah has a gene that causes her to experience a slightly dry mouth when she eats Mongolian pine nuts. Hannah has absolutely no idea that she has this gene, nor is there any way she could know that she has this gene. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a brand new Mongolian restaurant that has just opened up. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, “I heard that Mongolian dishes are often served topped with Mongolian pine nuts.” Hannah notes that the menu says her dish does not contain Mongolian pine nuts. Based on this, Hannah forms the belief that the noodles are not topped with Mongolian pine nuts. If it turns out that the noodles are topped with Mongolian pine nuts, then when Hannah eats the dish, her mouth will get a little dry. Since Hannah has plenty to drink with her meal, it does not matter very much whether or not the noodles are topped with Mongolian pine nuts.

Ignorant High Stakes. Hannah has a gene that makes her seriously allergic to Mongolian pine nuts. Eating only a single Mongolian pine nut will cause her to go into shock and die. Hannah has absolutely no idea that she has this gene, nor is there any way she could know that she has this gene. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a brand new Mongolian restaurant that has just opened up. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, “I heard that Mongolian dishes are often served topped with Mongolian pine nuts.” Hannah notes that the menu says her dish does not contain Mongolian pine nuts. Based on this, Hannah forms the belief that the noodles are not topped with Mongolian pine nuts. If it turns out that the noodles are topped with Mongolian pine nuts, then when Hannah eats the dish, she will go into shock and die. Since eating even a single Mongolian pine nut will cause her to die, it matters a lot whether or not the noodles are topped with Mongolian pine nuts.

Załącznik 8. Oryginalne scenariusze użyte w badaniach Buckwaltera i Schaffera (2015)

Two reads low. Peter is a good college student who has just written a two-page paper for an English class. The paper is due tomorrow. Peter would like his paper to be free of typos, but very little is at stake. The teacher is just asking for a rough draft, and it won't really matter if there are a few typos. Peter is naturally a pretty good speller, plus he has a dictionary with him which he has already used to check the paper carefully, twice over. In fact there are no typos in his paper.

Two reads high. Peter is a good college student who has just written a two-page paper for an English class. The paper is due tomorrow. Peter would like his paper to be free of typos, and there is a lot at

stake. The teacher is a stickler and guarantees that no one will get an A for the paper if there is a typo. Peter needs an A on the paper to get an A for the class, and he needs an A for the class to keep his scholarship. Otherwise he will have to leave school, which would be devastating for him. Peter is naturally a pretty good speller, plus he has a dictionary with him which he has already used to check the paper carefully, twice over. In fact there are no typos in his paper.

Two reads uncareful low. Peter, a good college student, has finished writing a two-page paper for an English class. The paper is due tomorrow. Even though Peter is a pretty good speller, he has a dictionary with him that he can use to check and make sure there are no typos. There is very little at stake. The teacher is just asking for a rough draft, and it won't really matter if there are a few typos. Peter has proofread his paper twice. In fact there are no typos in his paper.

Two reads uncareful high. Peter, a good college student, has finished writing a two-page paper for an English class. The paper is due tomorrow. Even though Peter is a pretty good speller, he has a dictionary with him that he can use to check and make sure there are no typos. There is a lot at stake. The teacher is a stickler and guarantees that no one will get an A for the paper if there is a typo. Peter needs an A on the paper to get an A for the class, and he needs an A for the class to keep his scholarship. If he loses the scholarship he will have to leave school, which would be devastating for him. So it is extremely important for Peter that there are no typos in the paper. Peter has proofread his paper twice. In fact there are no typos in his paper.

Two allergies low. Most people can eat Mongolian pine nuts without any problem at all. But a small percentage of people have a gene that makes them just slightly allergic to Mongolian pine nuts. If someone with this gene eats Mongolian pine nuts, they will experience a slightly dry mouth. And a small percentage of other people have a different gene that makes them seriously allergic to Mongolian pine nuts. If someone with this other gene eats even a single Mongolian pine nut, they will go into shock and may well die. Hannah does not have the gene that makes people seriously allergic to Mongolian pine nuts, but she happens to have the gene which makes people just slightly allergic to Mongolian pine nuts. Hannah—who has never even heard of Mongolian pine nuts before—has absolutely no idea that she has this gene, nor is there any way she could know that she has this gene. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a brand new Mongolian restaurant that has just opened up. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, "I heard that Mongolian dishes are often served with Mongolian pine nuts." Hannah notes that the menu says her dish does not contain Mongolian pine nuts. If it turns out that the noodles are topped with Mongolian pine nuts, then when Hannah eats the dish, her mouth will get a little dry (she will not go into shock and die like someone who has the other kind of gene). Since Hannah has plenty to drink with her meal, it will not turn out to make much of a difference to her whether or not the noodles are topped with Mongolian pine nuts.

Two allergies high: Most people can eat Mongolian pine nuts without any problem at all. But a small percentage of people have a gene that makes them just slightly allergic to Mongolian pine nuts. If someone with this gene eats Mongolian pine nuts, they will experience a slightly dry mouth. And a small percentage of other people have a different gene that makes them seriously allergic to Mongolian pine nuts. If someone with this other gene eats even a single Mongolian pine nut, they will go into shock and may well die. Hannah does not have the gene that makes people just slightly allergic to Mongolian pine nuts, but she happens to have the gene which makes people seriously allergic to Mongolian pine nuts. Hannah—who has never even heard of Mongolian pine nuts before—has absolutely no idea that she has this gene, nor is there any way she could know that she has this gene. One evening, Hannah and her sister Sarah are at a brand new Mongolian restaurant that has just opened up. Hannah orders a plate of noodles. When her food is brought to the table, Hannah notices something that looks like nuts sprinkled on her noodles and wonders what it is. Sarah says, "I heard that Mongolian dishes are often served with Mongolian pine nuts." Hannah notes that the menu says her dish does not contain Mongolian pine nuts. If it turns out that the noodles are topped with Mongolian pine nuts, then when Hannah eats the dish, she will go into shock and die (she will not merely get a dry mouth like someone who has the other kind

of gene). So it turns out to make a huge difference to her whether or not the noodles are topped with Mongolian pine nuts.

Ignorant low and salient: [Ignorant low plus]. Hannah is lucky that her allergy is so minor: some other people with a slightly different gene can go into severe allergic shock and die if they eat Mongolian pine nuts. Just imagine how horrible it would be if you or someone you loved had such a severe allergy without knowing it, and the restaurant menu was wrong!

Ignorant high and salient: [Ignorant high plus]. Hannah is unlucky that her allergy is so serious: some other people with a slightly different gene will merely experience a slightly dry mouth if they eat Mongolian pine nuts. Just imagine how horrible it would be if you or someone you loved had such a severe allergy without knowing it, and the restaurant menu was wrong!